

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY i ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4'80 z dostawą 5'30. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5'30 —
Zagranicą 7'— P. K. O. Nr. 141.690.

Minister Grandi w Polsce.

W Polsce bawi w tej chwili jako gość Rządu i Narodu polskiego minister spraw zagranicznych królestwa Italji, p. Dino Grandi, odwzajemniając wizytę, którą złożył rządowi królestwa Italji i narodowi włoskiemu Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej. Odwiedziny Ministra Zaleskiego w Rzymie i ministra Grandiego w Warszawie stanowią stwierdzenie bliskich i przyjaznych węzłów, łączących oba państwa i narody, które tak w epoce obecnej jak i w historycznej przeszłości odczuwały zawsze ku sobie ten wzajemny pociąg intelektualny i cywilizacyjny, jakiemu Polska oparta o kulturę łacińską zawdzięczała swój wspaniały rozkwit w okresie swego „Złotego Wieku“.

Polska cieszyła się zawsze niekłamana sympatją u ogółu włoskiego narodu. Sympatie włoskie do Polski mają swe bogate źródło historyczne. Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że do roku 1863 żaden naród tak nie interesował się Polską w niewoli jak właśnie naród włoski. Młoda Italja Mazziniego poprzez różne związki i organizacje tajne była serdecznymi węzła mi związana z młodą Polską Worceła i towarzyszy. Mickiewicz i Towiański przeszli całe Włochy i rozbudzili we włoskim narodzie nie tylko wielkie sympatie dla Polski uciemiężonej ale wzbudzili żywą wiarę w mesjanizm polskiego Narodu. Kiedy w Rzymie w ostatnich czasach rozprawiano głośno na temat sojuszu wojskowego Włoch z Niemcami, jeden z wybitnych polityków włoskich wyraził się w odniesieniu do Polski: „Polacy muszą wiedzieć, że naród włoski, który pierwszy żądał wolnej i niepodległej Polski, nigdy nie pozwoli na jej rozbiory. Polska ma swą misję dziejową, potrzebna jest dla równowagi europejskiej, i nigdy z Niemcami nie może być mowy, aby Włosi mieli zaakceptować ich apetyty na ziemię polską“.

Powiadomienia oficjalne o podróży pana Grandiego głoszą, że ma ona charakter wyłącznie kurtuazyjny. Nie poddając w wątpliwość ścisłości tego określenia, musimy jednak zaznaczyć, że sam fakt podróży ministra włoskiego, niezależnie od tematu rozmów, jakie przeprowadzi w Polsce i od oficjalnego celu owej podróży, stanowi wydarzenie polityczne choćby ze względu na komentarze, jakie wywołuje zarówno zagranicą jak i w stolicy obu krajów bezpośrednio zainteresowanych. Prasa niemiecka usilnie rozpowszechnia pogłoskę o rzekomej akcji pośredniczącej Polski w zatargu francusko-włoskim. Jak się zdaje, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, gdyż pomiędzy Francją a Włochami sprawy nie szły tak daleko, aby wyłączać możliwość rozmów bezpośrednich. Poza to pośrednictwo państw trzecich coraz bardziej wychodzi z użycia jako sposób załatwiania sporów, ustępując miejsca procedurze rozjemczej konferencjom międzynarodowym. Jednakże nie ulega wątpliwości, że zagadnienie stosunków po-

Z ostatniej chwili.

Maniu nie przyjął ofiarowanej mu misji utworzenia nowego gabinetu rumuńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 czerwca. Z Bukaresztu donoszą: Król przyjął wczoraj o godzinie 16-tej na audjencji przywódcę narodowego stronnictwa chłopskiego, Maniu. Rozmowa trwała do godz. 17.30. Król zakomunikował b. premierowi swoje życzenie powierzenia mu misji stworzenia nowego rządu. Maniu podziękował za zaufanie, lecz jednocześnie prosił, by król nie powierzał mu misji tworzenia gabinetu. Maniu zaproponował, by misję tworzenia nowego rządu, w którym byłyby również reprezentowane czynniki polityczne, nie wchodzące w skład naro-

dowego stronnictwa chłopskiego, powierzyć gen. Presanowi. Maniu zapewnił, że on, jak i stronnictwo, które reprezentuje, okaże jak najdalej idące poparcie osobie, której zostanie polecona ta misja.

O godz. 19 król Karol przyjął w pałacu królewskim przedstawicieli prasy zagranicznej w ilości około 50 osób, do których wygłosił przemówienie, informując ich o swych gospodarczych zamierzeniach w Rumunji i przyjaznej pokojowej polityce w stosunku do państw ościennych.

Zaoczny wyrok sowiecki

przeciw b. współpracownikowi misji handlowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 czerwca. Z Moskwy donoszą, iż najwyższy sąd sowiecki wydał wyrok w sprawie urzędnika sowieckiej misji handlowej w Paryżu, Krukowa, który odmówił powrotu do Moskwy i ogłosił w prasie rewelacje, kompromitujące rząd sowiecki i amba-

sadę sowiecką. Krukow uznany został winnym zbrodni zdrady stanu i popełnienia nadużyć na szkodę skarbu sowieckiego. Wyrokiem sądu został on postawiony poza prawem, a majątek jego skonfiskowano na rzecz skarbu państwa.

Co pisze prasa sowiecka o ostatnich wydarzeniach w Rumunji.

Moskwa, 11 czerwca. (PAT). Wypadki rumuńskie komentowane są w dalszym ciągu przez prasę sowiecką jako objaw wzmocnionego ataku na Sowiety ze strony państw kapitalistycznych wogóle, a Francji w szczególności. Wydarzenia rumuńskie — piszą „Izwestja“ — są szeregiem ważnych przemian wewnętrznych oraz rezultatem zaostrzenia się stosunków świata kapitalistycznego do ZSSR. Po analizie wewnętrznej sytuacji politycznej w Rumunji, dziennik sowiecki kończy

swój artykuł między innymi następującymi słowami: Zupełnie zrozumiałe jest, że francuski sztab generalny nie może być spokojny o odcinek antysowieckiego frontu, na którym z powodu zagadnień dziedzicznych trwa walka rozbijająca korpus oficerski. Jest zupełnie prawdopodobne, że imperjaliści francuscy zdecydowali się posadzić na tronie księcia Karola, utrzymawszy od niego zobowiązania, że podtrzyma on francuskie żądania.

między Paryżem a Rzymem jest przedmiotem rozważań obu ministrów w stolicy państwa najbardziej zainteresowanego w utrzymaniu dobrych stosunków pomiędzy dwoma największymi krajami romańskimi.

Ma jednak włoska w Polsce wizyta i inne jeszcze znaczenie. Coraz to liczniejsze i bardziej konkretne interesy o charakterze gospodarczym, kulturalnym i t. d. łączą oba państwa. Wszak obroty handlowe pomiędzy Italją a Polską w ostatnich latach sięgają poważnej sumy 140 milionów zł. rocznie i istnieją wszelkie dane ku temu, aby wzrosły one jeszcze bardzo znacznie. Koła poinformowane jednoznacznie stwierdzają wzrost zainteresowania Polską w włoskich sferach gospodarczych, o czym świadczy nader wydatnie zapowiedziany a w dużym stopniu już zrealizowany udział uczestników włoskich w międzynarodowej wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu.

Dalsze ożywienie stosunków po-

między obu narodami i państwami w sensie spotęgowania wymiany dóbr materialnych i kulturalnych należy uważać za możliwe i pożądane. Wizyta p. Grandiego nastrocza okazję do wymiany zdań pomiędzy odpowiedzialnymi kierownikami polityki zagranicznej Italji i Polski. Rozmowy warszawskie pozostawią po sobie bez wątplenia trwałe ślady ku wspólnej korzyści i ku pożytkowi ogólnej sprawy pacyfikacji i unormowania stosunków europejskich, której służą oba państwa.

Między obu państwami istnieje również cały szereg wspólnych zainteresowań politycznych, dotyczących wielkich zagadnień międzynarodowych. Jest rzeczą jasną, iż wspólne rozmowy obu ministrów spraw zagranicznych przyczynią się znakomicie do wyjaśnienia niejednego z tych zagadnień i dlatego wizyta p. Grandiego jest z pewnością w bilansie naszej polityki zagranicznej pozycją dodatnią i bardzo poważną.

Konferencja w sprawach Pomorza.

Warszawa, 12 czerwca. (P. A. T.). Dziś wieczorem odbędzie się na Zamku u P. Prezydenta Rzplitej konferencja, poświęcona potrzebom Województwa pomorskiego. Kancelaria cywilna rozesała przeszło 70 zaproszeń do przedstawicieli sfer rolniczych i gospodarczych Pomorza. Omawiany będzie całokształt spraw gospodarczych Pomorza, ze szczególnem uwzględnieniem rolnictwa.

Nowy poseł norweski.

Warszawa, 12 czerwca. (P. A. T.). Dziś o godz. 1-szej w południe odbyła się na Zamku uroczystość wręczenia P. Prezydentowi Rzplitej listów uwierzytelniających przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Norwegii, Nielsa Chrystjana Ditleffa. Nowo mianowany poseł Norwegii w ciągu czterech lat kierował poselstwem norweskim w Warszawie w charakterze charge d'affaires.

Zjazd ambasadorów.

Nowy Jork, 11 czerwca. (PAT). W związku z wiadomością o wyjeździe ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Willysa do Paryża, zwraca uwagę doniesienie Associated Press, że do Paryża udaje się jednocześnie ambasador amerykański w Berlinie Sackett. Wobec tego Associated Press wyraża przypuszczenie, że zjazd trzech ambasadorów może mieć na celu odbycie na życzenie prezydenta Hoovera narady w sprawie amerykańskiej taryfy celnej oraz zestawienie wspólnego ich sprawozdania.

Proces Kowalskiego.

Warszawa, 12 czerwca. (PAT). Rozprawa w Sądzie Najwyższym w procesie arcybiskupa Marjawitów Kowalskiego skazanego w dwóch instancjach na cztery lata ciężkiego więzienia rozpoczęła w dniu wczorajszym toczy się przy drzwiach zamkniętych. Dostęp do niej nie mają nawet członkowie palestry. Wyrok Sądu Najwyższego spodziewany jest dziś wieczorem.

Wizyta warszawska musi wreszcie wzmocnić w opinii świata przeświadczenie, że nowy porządek rzeczy, nowy układ sił i stosunków europejskich, w którym Rzeczpospolita polska zajmuje określone i pewne stanowisko, jest stanem trwałym, z którym należy się liczyć i który musi być uważany za podstawę wszelkiej realnej rachuby politycznej. Wizyta ta jest zarazem dowodem, że wszelkie tendencyjne wnioski o rzekomym zwrocie w stosunku Włoch do ogólnej konstelacji stosunków w Europie nie opierają się na żadnej pozytywnej podstawie. Serdeczne stosunki pomiędzy Polską a Italją zostają raz jeszcze publicznie stwierdzone. Tem milej dla nas, że staje się to w momencie, w którym praca nad wytworzeniem podejrzeń i nieufności międzynarodowych zdwoiła w sposób gorączkowy swe nieczne wysiłki.

Na granicach Polski.

Prawie jednocześnie zdarzyły się trzy wypadki na granicach Polski. Nie mają one wprowadzić wielkiego znaczenia, lecz zostały wykorzystane w sposób charakterystyczny przez propagandę antypolską.

Drukujemy poniżej na ten temat ciekawy artykuł, w którym p. Léo Bouys-sou, wiceprezydent Izby deputowanych przedstawia we właściwym świetle faktyczny stan rzeczy.

Trzy wypadki, które miały miejsce niemal równocześnie w Gdańsku, w Kownie i na polsko - pruskim pograniczu, nie posiadają niewątpliwie same dla siebie zbyt wielkiego znaczenia. Nie zaopatrywalibyśmy ich zatem w specjalne komentarze, gdyby nie były wykorzystywane przez pewną propagandę antypolską, która za żadną cenę nie chce złożyć broni.

Przedewszystkiem rozważmy krok uczyniony przez Senat Wolnego Miasta Gdańska przed Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku, w kwestii decyzji, że Polska ma obowiązek posługiwania się w pełni portem gdańskim, co — jeśli wierzyć manny Senatowi, — nie ma miejsca z powodu konkurencji portu w Gdyni. Krok ten który w kołach najbliższych Ligi Narodów został nieprzychylnie przyjęty, jest dość dziwny i trudno go usprawiedliwić. Rzeczywiście handel portu gdańskiego przed wojną sięgał w okrągłych cyfrach 2,200.000 tonn. W r. 1929 będąc od lat 10 portem polskim, Gdańsk podniósł swój handel do 8,600.000 tonn, t. j. do poczwórnej ilości dzięki połączeniu się z organizmem gospodarczym polskim. Nie prawdą jest zatem, aby port gdański, ucierpiał z powodu przyłączenia do Polski. W rzeczywistości dwa porty, jakeimi rozporządza dziś Polska na Bałtyku, Gdańsk i Gdynia, tworzą razem jedną z głównych elementów polityki morskiej polskiej i główną podstawę polskiego dostępu do morza. Mimo wszystkich szykan, jakie czynił Gdańsk od kilku lat Polsce, Rząd warszawski nie zniechęcając się, dawał dowody pojednawczego usposobienia. W tym względzie należy przypomnieć deklarację p. Bartla, wówczas Prezesa Rady Ministrów, podczas jego odwiedzin w Gdańsku, 27 lutego 1929 r.: „Rząd polski jest głęboko przekonany, że umocnienie ekonomiczne Gdańska jest konieczne dla zapewnienia rozwoju ekonomicznego Polski, tak jak siła ekonomiczna tej ostatniej jest niezbędna dla zapewnienia dobrobytu Wolnego Miasta. Ta wspólność interesów wynika nie tylko z istniejących traktatów, lecz również z sytuacji geograficznej Polski i Gdańska“.

Obecne tedy żale Senatu gdańskiego nie opierają się na żadnej realnej podstawie i musimy dojść do przekonania, że mają one na celu jedynie usprawiedliwienie insynuacji, podług których zwiększenie handlu Gdyni doprowadziłoby powoli do zmniejszenia handlu Gdańska, i w ten sposób dostarczenie pozornych argumentów pewnym głosom prasy niemieckiej odnośnie do granic niemieckich na Wschodzie.

Nie tylko w Gdańsku burzono się w tych dniach przeciwko Polsce. Manifestacje antypolskie miały również miejsce w stolicy Litwy, Kownie, i jak wszystkie szanujące się manifestacje skończyły się rozbiciem okien w gimnazjum polskim i rozbiciem księgarni polskiej. Demonstracja ta była teubardziej nieoczekiwana, że w ostatnich czasach wszystkie opozycyjne pisma litewskie zaznaczały potrzebę zmodyfikowania orientacji polityki zagranicznej Litwy i konieczność przywrócenia stosunków normalnych z Polską. Zwrot ten ma za przyczynę widocznie kłopoty z powodu świeżego podniesienia cel niemieckich oraz irytację niemieckich na terytorium Memla. Jesteśmy pewni, że Warszawa nie podda się wrażeniu tej nagłej manifestacji. Od lat 12, odkąd Litwa stworzyła spór litewsko - polski, Polska nie przestała składać dowodów zimnej

krwi, co jej zapewniło ogólne sympatie. Na politykę wroga i kapryśną zamkniętej pięści ze strony Litwy, nie przestała odpowiadać polityką otwartej dłoni, dowodząc swej chęci do zgody. Nie zmienia też swej podstawy, a nowa kampania antypolska, którą zaczął rząd litewski, dodając do manifestacji w Kownie reklamację do Ligi Narodów — reklamację nieusprawiedliwioną i nie do przyjęcia — może jedynie zaskodzić rządowi litewskiemu.

Trzecim incydentem anty-polskim tego tygodnia jest incydent koło miejscowości Opalenie, podczas którego straż graniczne polskie i niemieckie zamieniły parę wystrzałów, jeden z Polaków został zabity, drugi ranny. W imię sprawiedliwości i pokoju, Polska zaproponowała natychmiast, aby śledztwo prowadzone przez komisję mieszaną polsko - niemiecką wyświectliło zajście i pozwoliło dotrzeć do prawdy. Czyniąc to Rząd warszawski dowiódł, że pozostaje zawsze wiernym swej mądrej polityce pokoju. Nie chce on, aby sprawa przybrała formę ostrą, mogącą podniecić namiętności narodowe i zatruć stosunki z sąsiadem wschodnim. Mając zawsze jedynie na widoku interes ogólny pacyfikacji europejskiej, Polska doszła już do unormalizowania stosunków handlo-

wych polsko - niemieckich i do położenia kresu temu, aby nacjonaliści niemieccy posługiwali się wojną celną dla podniecenia uczuć antypolskich. Nie mogłaby zatem znieść, aby pierwsze zadowalające rezultaty, uzyskane nie bez trudu na tej drodze, były narażone na niebezpieczeństwo z powodu podniecenia umysłów, mogącego silnie skomplikować stosunki sąsiedzkie. Co do nas, francuskich przyjaciół Polski, możemy jedynie cieszyć się z jej szlachetnej troski o usunięcie wszelkich możliwości komplikacji, i życzyć sobie, aby jej partner dał tyleż dowodów dobrej woli. Dalszy ciąg odprężenia europejskiego może mieć miejsce tylko za tę cenę.

Minister Grandi w Druskienikach gościem Pana Marszałka Piłsudskiego.

Druskieniki, 11 czerwca. (P. A. T.) Dziś rano specjalnym pociągiem przybył do Druskienik, celem złożenia wizyty Marszałkowi Piłsudskiemu, Min. Grandi, któremu towarzyszyli w podróży Minister Zaleski, szef gabinetu Ministra Spraw Wojsk. ppłuk. Beck oraz mjr. Próchnicki. Po powitaniu na dworcu przez przedstawiciela Wojewody białostockiego, Minister przesiadł się do oczekującego nań samochodu i odjechał na Pogankę, do willi Marszałka Piłsudskiego, dokąd przybył o godz. 10.20. Przed bramą wjazdową, w chwili przybycia Ministra Grandiego, posterunek honorowy Korpusu O. P. szepretował broń. Powitanie nastąpiło przez dr. Wojczyńskiego oraz zastępcę szefa gabinetu, Kamińskiego, Minister Grandi skierował się do willi „Poganka”, malowniczo położonej o podał brzegów Niemna. Na werandzie willi nastąpiło spotkanie Marszałka

Piłsudskiego z Min. Grandim. Po serdecznym powitaniu, Marszałek Piłsudski przyjął gościa lampką wina. Rozmowa Marszałka z Ministrem Grandim, prowadzona w obecności Ministra Zaleskiego, nosiła charakter niezwykle serdeczny i trwała około 2 godzin. Wśród tej rozmowy poruszono również główne problemy polityczne, interesujące wspólnie oba kraje, stwierdzając przytem zupełną zgodność poglądów na omawiane zagadnienia.

Warszawa, 11 czerwca. (PAT.) Pan minister spraw zagranicznych Italji Grandi wrócił dziś specjalnym pociągiem o godz. 17 z Druskienik do Warszawy.

Warszawa, 11 czerwca. (P. A. T.) Dziś wieczorem Minister Grandi w towarzystwie małżonki i Ministra Zaleskiego z małżonką odjechał do Krakowa.

Treść rozmów politycznych prowadzonych przez Min. Grandiego i Zaleskiego.

Warszawa, 11 czerwca. (P. A. T.) W rozmowach, które były prowadzone podczas pobytu włoskiego Ministra Spraw Zagranicznych, Ministrowie Zaleski i Grandi mieli sposobność wspólnie rozpatrzyć ogólną sytuację polityczną i zbadać ważniejsze sprawy, które interesują oba kraje. Przegląd tych zagadnień i spraw, dokonany przez obu mężów stanu w duchu przyjaznego porozumienia, sprowadził ich do stwierdzenia, że pomiędzy Polską a Włochami nie ma żadnej rozbieżności interesów. Owszem, stwierdzili, że stosunki gospodarcze pomiędzy obu

krajami mają dane na coraz wyższy rozwój i przedstawiają szerokie pole do przyszłych możliwości. Wreszcie, powołując się na wspólność kultur i podstawy odwiecznej tradycji przyjaźni między obu narodami, obaj Ministrowie mogli ponadto stwierdzić tożsamość zapatrywań na główne zagadnienia polityki obecnej i wyrazili życzenie, by bliska (cordiale) i bezinteresowna współpraca obu rządów mogła się skutecznie przyczynić do wzmocnienia pokoju dla dobra Europy.

Zderzenie dwóch parowców.

Płonąca nafta na powierzchni morza.

Boston, 11 czerwca. (PAT.) Z powodu gęstej mgły, parowiec pasażerski „Fairfax” zderzył się na pełnym morzu ze statkiem-cysterną, wiozącym znaczny transport nafty. Niezwłocznie po zderzeniu statek ogarnęło płomienie, które buchały również na „Fairfaxa”, parząc dotkliwie kilkunastu pasażerów i członków załogi. Pasażerowie ci, na których zajęło się ubranie, skoczyli do wody, lecz płonąca nafta rozlała się na powierzchnię morza; nieszczęśliwi więc ponieśli straszną śmierć.

Naoczny świadek opowiada, że znajdował się na pokładzie „Fairfaksa”, gdy nastąpiło zderzenie. Ujrzał wówczas, jak strumienie płonącej nafty padły na kilkanaście osób, które w na-

dzie ratunku, rzuciły się do morza. Próby ratowania załogi statku okazały się niemożliwe, gdyż statek przedstawiał morze płomieni i nader szybko zatonął. Nazwa statku-cysterny jest dotychczas nieznaną. Na pokładzie jego było prawdopodobnie około 40 marynarzy. Z pośród załogi „Fairfaksa” brakuje 11 marynarzy oraz 7 pasażerów.

Boston, 11 czerwca. (PAT.) Jak się okazało statek, który zatonął po zderzeniu się z parowcem „Fairfax” był statkiem „Pinthis” o pojemności 1.100 tonn, należącym do New England Oil Refining Company, idącym z Fall River do Bostonu z ładunkiem nafty.

Śmiały napad rabunkowy.

Gońcowi bankowemu zrabowano 15 tys. marek.

Berlin, 11 czerwca. (PAT.) Z Lipska donoszą, że na gońca bankowego, przechodzącego przez Rynek i niosącego w ręku torbę z 15.000 mk., do-

konano dziś w południe niezwykle zuchwalego napadu rabunkowego. — W chwili, gdy posłaniec minął ratusz, podjechał do niego samochód, z któ-

rego wyskoczyli zamaskowani bandyci i dali dwa strzały, raniąc posłańca w brzuch i kolano. Bandyci porwali następnie torbę z pieniędzmi, wskoczyli do samochodu i szybko odjechali. Motocyklista, przejeżdżający przez Rynek, rzucił się w pogoń za samochodem bandytów, któremu zagroził drogę robotnicy, pracujący przy naprawie ulicy. Bandyci dali szereg strzałów, raniąc ciężko jednego z robotników. Nie mogąc uciekać dalej samochodem wskutek rozkopania bruku, bandyci wskoczyli do przejeżdżającego tramwaju. Policja stwierdziła, że samochód, którym posługiwali się bandyci, został ubiegłej nocy skradziony Manuelowi de Forenda, attaché poselstwa hiszpańskiego w Berlinie.

Gość brazylijski w Polsce.

Warszawa, 12 czerwca. (PAT.) Dnia 13 b. m. przybywa do Warszawy prof. Uniwersytetu i członek Najwyższego Trybunału Federalnego w Rio de Janeiro, Rodrigo Oktavio de Langard Menezes, który wygłosi szereg odczytów z dziedziny prawa międzynarodowego. Rodrigo Oktavio znany jest ze swej przyjaźni dla Polski. Podczas wojny zainicjował on manifestację Parlamentu brazylijskiego za odrodzeniem Państwa polskiego. Uczony brazylijski bierze żywy udział w życiu politycznym swego kraju. Jakiś czas piastował on urząd ministra sprawiedliwości. Z Warszawy Rodrigo Oktavio wyjeżdża na wykłady do Krakowa, Lwowa, Katowic i Poznania. Dnia 13 bm. odbędzie się w sali Senatu zgromadzenie Tow. brazylijsko - polskiego celem powitania gościa. Rodrigo Oktavio jest wiceprezsem analogicznego towarzystwa polsko - brazylijskiego w Rio de Janeiro.

Przewidywania Hoovera.

Waszyngton, 11 czerwca. (PAT.) Edward Corsi, prezes Columbian Republican League w Nowym Jorku, po wizycie w Białym Domu oświadczył w wywiadzie z przedstawicielami prasy, że prezydent Hoover w rozmowie z nim wyraził przekonanie, iż do jesieni stosunki ekonomiczne i finansowe w Stanach Zjednoczonych ulegną tak znacznej zmianie na lepsze, że kwestja bezrobocia sama przez się zostanie rozwiązana.

Zajścia z komunistami w Gdańsku.

Gdańsk, 11 czerwca. (PAT.) W ostatnich dniach przyszło tu znowu do ostrych starć pomiędzy komunistami gdańskimi, a policją. Poważny charakter przybrały zajścia w czasie Zielonych Świąt, a to ze względu na udział komunistycznych oddziałów bojowych z Niemiec. W czasie tych zajść przeszło 20 policjantów zostało rannych, w tem jeden ciężko. Komuniści atakowali policję kamieniami i kijami.

Powrót królowej Marji.

Berlin, 11 czerwca. (PAT). Biuro Wolffa donosi: Królowa - matka rumuńska przybyła dziś autem z Oberammergau do Monachjum, skąd natychmiast odjechała Orientexpressem do Bukaresztu.

Węgierskie dementi.

Budapeszt, 11 czerwca. (PAT)). Niektóre dzienniki zagraniczne, w szczególności zaś angielskie i amerykańskie przynoszą pogłoski, wedle których pewne koła węgierskie rozpoczęły akcję w kierunku unji personalnej węgiersko - rumuńskiej. Jak się dowiaduje Węg. B. K. z dobrze poinformowanego źródła, kombinacje te są zupełnie pozbawione wszelkich podstaw.

1000-lecie Islandji.

Wiedeń, 11 czerwca. (PAT). Neues Wiener Tageblatt donosi z Kopenhagi, że w dniach 26 i 27 b. m. świętować będzie Islandja w obecności króla Danii uroczystości 1000-lecia. Przy tej sposobności Islandja zadeklaruje swoje przystąpienie do Ligi Narodów, jako państwo suwerenne.

Dalsze wypadki śmierci w Lubece.

Berlin, 11 czerwca. (PAT)). Z Lubeki donoszą, że na drugim zebraniu komisji rodzicielskiej do zbadania sprawy wypadków zakażenia szczepionką przeciwgruźliczą, ustalono, że liczba wypadków śmierci do wtorku wynosi 37. Według wiadomości posiadanych przez komisję, należy się jeszcze liczyć z dalszymi wypadkami śmiertelnymi. Na zebraniu tem postanowiono zwrócić się o natychmiastowe zawieszenie w czynnościach profesora dra Deycka i dra Altstäda.

Szalony czyn furjata.

Warszawa, 12 czerwca. (P. A. T.). Wczoraj około godz. 11 wieczorem funkcjonariusze komisariatu wodnego policji, uratowali niejakiego Alfonsa Gotowskiego, pochodzącego z Chodorowisk pow. Święciański, który usiłował popełnić samobójstwo, skacząc z mostu Kierbedzia do Wisły. Desperat odstawiony do komisariatu, dostał napadu furji i pochwyciwszy jeden z opartych o ścianę karabinów, zaczął strzelać do policjantów. Wywiązała się oboustronna strzelanina. Padło około 70 strzałów. Gotowski wreszcie upadł ranny trzema kulami. W stanie ciężkim odstawiono go do szpitala.

Wiosna londyńska.

Cudowna wiosna. — Mac Donald w niełasce u prasy. — Shopping na Bond Street. — Awjonetka na składzie. — Tęsknota za galerią i „pit“ w teatrze.

Kto zna Anglię tylko z opowiadań, kto nasłuchiwał się narzekania na jej klimat, na mgłę i niepogodę, niech zjeżdża do Londynu z wiosną na season, i to na taką wiosnę, jaka się udawała nam w tym roku. Nigdy już Londyn mu nie wyjdzie z pamięci i rok rocznie ogarniać go będzie tęsknota za tem miastem, którego prześliczne parki, szmaragdowe kwietniki i cudowne kwiaty nie mają sobie równych w Europie. Gdzież znajdzie takie ogrody botaniczne jak Kew, przestrzenie bezbrzeżne, drzewa odwieczne i najrzadsze pod słońcem rośliny, gdzie życie takie jak w Hyde Parku, pasące się idyllicznie trzody, jak w Green Parku i setki innych parków. Niema szarości, nie widzi się murów, brzdęków, „slums“, jedynie słońce i cuda przyrody przykuwają uwagę. Nawet w ogrodach zoologicznych, gdzie sztuczne terrasy, galki, stawy i skały gnieźdzą niemal każde stworzenie boże pod słońcem, od różnobarwnego kwiecica mieni się w oczach.

Nie każdy zażywa wszystkich roz-

Wytyczne polityki zbiorowej Rządu w bieżącym sezonie.

Warszawa, 11 czerwca. (P. A. T.). Na jednym z ostatnich posiedzeń Komitetu Ekonomicznego Ministrów, poświęconem omówieniu wytycznych polityki zbożowej na r. 1930/31, uchwalono m. in. co następuje: 1) Uwagi do taryfy celnej o możliwości bezcłowego przywozu do Polski zbóż i płodów strączkowych za zezwoleniem Ministra Skarbu, stosowane będą za zgodą Ministra Rolnictwa. 2) Zasada premii wywozowych od zbóż w postaci zwrotu ceł, zostanie nadal utrzymana. 3) Premie ustalone będą na lipiec w dotychczasowej wysokości. Gdyby wskutek wyższej niemieckiej premii wywozowej konkurencja na rynkach importowych okazała się niemożliwą bez nadmiernej obniżki cen wewnętrznej, to wysokość premii ulegnie rewizji. Począwszy od dnia 1 sierpnia b. r. raz ustalone premie nie będą mogły być zmienione

przed upływem trzech miesięcy, licząc od dnia zaprowadzenia zmiany. Wydawanie zaświadczeń będzie, jak dotychczas, scentralizowane. Dla stosowania koncentracji eksportu zbóż, przyznane będą tym firmom i organizacjom eksportowym, które będą wywoziły zboża w większych ilościach, specjalne ulgi. Szczegóły tej akcji zostaną ustalone przez zainteresowanych Ministrów.

Państwowe Zakłady przemysłowo-zbożowe będą wyposażone w odpowiednie środki obrotowe i akcja interwencyjna będzie za pośrednictwem tych Zakładów możliwie szeroko prowadzona w okresie późniejszym.

Rezerwy zbożowe w miarę likwidacji obecnych zapasów oraz wyszukiwania nowych składów, wznowią zakupy interwencyjne, celem umożliwienia rolnictwu wywiązywania się ze zobowiązań wobec instytucji krajowych.

Tworzenie rządu rumuńskiego.

Wiedeń, 11 czerwca. (PAT). Wied. B. K. donosi z Bukaresztu: Między królem Karolem a Maniu istniały poważne różnice zdań co do sposobu utworzenia nowego rządu. Maniu sprzeciwiał się utworzeniu gabinetu, mającego składać się wyłącznie z zaradników, i żądał, by miał prawo zestawienia listy ministrów bez wyższej ingerencji. Ze względu na konstytucyjne stanowisko króla Karola, jest prawdopodobne, że Maniu postawi na swoim. Kandydatura gen. Presana została już zaniechana. Tak samo nie ma widoków kandydatury Titulescu. W kołach liberalnych umacnia się coraz bardziej zapatrywanie, że dalsza walka przeciwko królowi Karolowi wpędziłaby stronnictwo liberalne na wody republikańskie, co ze względu na bliskość Rosji, byłoby niebezpiecznym. — Były liberalny minister Argentorianu, który wrócił dziś do Bukaresztu, wpisał się natychmiast na listę osób pragnących złożyć hołd królowi Karolowi.

Dysyndenci liberalni urządzili dziś manifestację lojalności na rzecz króla Karola.

Bukareszt, 11 czerwca. (PAT). Sesja parlamentarna zostanie przedłożona do dnia 30 czerwca b. r. Księżna Helena, która miała wyjechać dziś do Niemiec, odłożyła swoją podróż. Dziś rano odbyła księżna dłuższą naradę z księciem Mikołajem i królową Elżbietą grecką. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że księżna Helena zgodzi się na uregulowanie sytuacji w łonie rodziny królewskiej. Dzienniki donoszą, że król Karol interwenjował podobno wobec rządu, aby nie pociągać do odpowiedzialności niektórych przywódców liberalnych, oskarżonych o wygłoszenie w klubie stronnictwa liberalnego przemówień obrażających króla. W ten sposób król pragnie stwierdzić swoje dążenie do ogólnego uspokojenia.

Rozbudowa portu gdyńskiego.

P. Minister Przemysłu i Handlu, inż. E. Kwiatkowski, podpisał w tych dniach umowę z polską grupą przedsiębiorstw budowlanych na wykonanie dalszych robót drugiego okresu rozbudowy portu gdyńskiego.

Umowa obejmuje szereg poważnych robót, jak: budowę mola południowego, nabrzeży przy basenie Pre-

zydenta i przy basenie żeglownym, brukowanie dróg portowych, oraz budowę przejścia ulicy pod torami, prowadzącymi do portu.

Całość tych prac opiewa na łączną sumę ponad 9 milj. złotych.

Objęte umową roboty zakrojone są na okres paroletni i mają być ukończone w połowie 1934 r.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 12 czerwca 1930.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE HANDLOWYM.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianował z dniem 1 maja 1930 r. p. Mieczysława Haftk a, nauczycielem w Państwowej Szkole Handlowej w Stanisławowie.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE Powszechnym.

Kuratorjum O. S. L. przeniosło na własne prośby: z dniem 1 maja 1930 r. p. Emilję Nowakowską, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Byszowie, powiatu Sokal, do 4 kl. publ. szk. powsz. w Kozłowie, powiatu Kamionka Strumiłowa, oraz z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Marję Biłousową, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Łomadzie, powiatu Nadwórna do 2 kl. publ. szk. powsz. w Zielonej; p. Bronisławę Koperską, nauczycielkę 6 kl. publ. szk. powsz. w Sieteszy, powiatu Przeworsk, do 1 kl. publ. szk. powsz. w Sieteszy Górnej, powiatu Przeworsk; p. Marję Kłocową, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w Kąkolówce, pow. Rzeszów do 2 kl. publ. szk. powsz. w Nowej Wsi, powiatu Rzeszów i p. Adama Stachowskiego, nauczyciela 1 kl. publ. szk. powsz. w Uwinie, powiatu Radziechów, do 1 kl. publ. szk. powsz. w Batyjuwie tego samego powiatu.

MIANOWANIA NA STANOWISKA KIEROWNIKÓW PUBLICZNYCH SZKOŁ Powszechnych.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianował z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Janinę Krenzłową, nauczycielkę 6 kl. publ. szk. powsz. w Lubawie, powiatu Lubaczów, kierowniczką 7 kl. publ. szk. powsz. żeńskiej w Śniatynie.

Kuratorjum O. S. L. zamianowało z dniem 1 maja 1930 r. p. Janę Lipińską, kierowniczką 4 kl. publ. szk. powsz. w Batiatyczach, powiatu Kamionka Strumiłowa, kierowniczką 5 kl. publ. szk. powsz. w Batiatyczach, nadto z dniem 1 sierpnia 1930 r. w drodze konkursu p. Ludwika Hermansa dorfę, nauczyciela 4 kl. publ. szk. powsz. w Oknie, powiatu Skalat, kierowniczką tej szkoły i p. Józefę Izyckiego, nauczyciela 4 kl. publ. szk. powsz. w Sobowie, powiatu Tarnobrzeg, kierowniczką 2 kl. publ. szk. powsz. w Dąbrowie Rzeczyckiej, powiatu Tarnobrzeg oraz z dniem 1 maja 1930 r. p. Stefanję Czerniecką, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Woli Rzeczyckiej, powiatu Tarnobrzeg, kierowniczką tej szkoły.

Jowitt. Związek wydawców wysłał ostry protest do premiera, żądając zmiany ustawy z roku 1920, odnoszącej się do tajemnic rządowych. Na podstawie tej ustawy, detektywi nie tylko nawiedzili redakcje, ale przez pięć godzin badali parlamentarną sprawozdawcę „Daily Chronicle“. Gdy się okazało, że wiadomości oparte były na informacji jednego z członków rządu, gdy Mr. Mac Donald przekonał się na jaki atak się naraził, musiał przyznać, że popełnił błąd i że obawy jego, by przedwcześnie pogłoski nie pokrzyżowały planów wicekróla Indji, okazały się płonne.

Z parków londyńskich przedstawił się w gąszcz polityki, dobrze powrócić znów na ulice Westendu, przejść się po najelegantszej z nich — Bond Street i zwiedzić Regent-Street oraz Oxford Street, gdzie magazyn obok magazynu zawierają wszystko, o czym tylko dusza może zamarzyć. Prowadzony na amerykańską modłę przez amerykańskiego właściciela w kilku kilkopiętrowych gmachach mieszczących się „Selfridge“, chępli się, że niema rzeczy, któreby swoim klientom nie dostarczył na żądanie. W marcu tego roku urządzono składy awjonetek jedno lub dwu osobowych. Zaraz pierwszego dnia sprzedano ich

aż trzy, a ośm w przeciągu pierwszych dwóch tygodni. Najtańsza awjonetka na składzie kosztowała 575 funtów (funt — 43 zł.), najdroższa — 800 funtów.

Sezon rozpoczyna się gwałtem przedstawieniem w operze w Covent-Garden. Teraz filmy mówiące są dla teatrów konkurencją dość niebezpieczną i stąd zdarza się dość często, że budynki teatralne przechodzą na własność koncernów filmowych, przeważnie amerykańskich. Fatum ciąży zwłaszcza nad nowowzniesionymi lub przerobionymi gmachami, gdzie pojemność jest wielka, a publiczności mało. Stąd nawoływanie do wskrzeszenia galerji i „pitu“, t. j. krzesel numerowanych, ulubionego miejsca entuzjastów teatralnych, którzy potrafiłi godzinami a nawet całymi nocami wystawać w ogonku, by zdobyć miejsce na przedstawienie. Tu chadzała publiczność inteligentna nie zawsze nawet z oszczędności, ale dla nastroju i tradycji. Gdyż dziś jeszcze, jak zawsze dotąd w Anglii, poczynaniami większości kieruje tradycja i przywiązanie do starych zwyczajów i obyczajów.

Bys.

Londyn, w czerwcu 1930.

To i owo.

Dziennikarskie urlopy.

Redakcje pism pustoszeją. Coraz to jakiś on lub ona, z rzędu tych, którzy rok długi pracują bez wytchnienia, by czytelnikom pism codziennych dostarczyć jaknajwięcej strawy duchowej, łamie pióro lub ołówek o biurko redakcyjne, strzepuje lwowski kurz z zelowanych obcasów i zmyka za rogatki miasta, by tam zaczerpnąć w zmęczone płuca ożywczego powietrza.

Pozostali koledzy odrabiają „kawkę” szczęśliwego urlopnika, a on tymczasem, obliczywszy skrupulatnie skromną zwykle kasę, osiada bliżej lub dalej od Lwowa i udaje wolnego pana.

Największe krezusy docierają aż do Polskiego Morza; inni dążą na polską Riwierę do Zaleszczyk, do Woroch ty, Skolego lub innej Jamny, lub wręcz do krajowych uzdrowisk, których zarządy nie skąpią dziennikarzom ulg i udogodnień.

I mamy już dowód namacalny, że dziennikarska brać lwowska dotarła do naszych rodzimych pereł, z zapachami Naftusi lub róż sztampowych. Na szpaltach lwowskich pism coraz częściej ukazują się „Listy” z Truskawca, Iwonicza, Rabki, Krynicy, Lubienia i innych uzdrowisk. Wszystkie stwierdzają stałą ich rozbudowę, zacieranie śladów Wielkiej Wojny, ciągle ulepszenia. O kosztach utrzymania przemilczają najczęściej, ale i one nie grzeszą pono nadmiarem.

Niebawem wyruszy w góry, w łąny i w lasy nowa serja naszych kochanych kolegów i koleżanek, więc wszystkim ślemy najlepsze życzenia. by nieba były dla nich łaskawe, darzyły słońcem i pogodą, a jesienią pogwierzmy sobie o odniesionych w czasie urlopów wrażeniach i wybierzemy się gromadką na Targi Północne do tak drogiego sercom polskim Włna.

—mre.—

Obozy przysposobienia
wojskowego.

Zbliża się okres obozów.

Ruszy do nich żołnierz służby czynnej, by zaprawiać się do pracy bojowej, zbiegnie się do nich i młodzież szkolna, by pod skłonem niebios — na łonie natury, wśród łąk i żywicznych lasów hartować ciało i ducha.

O ileż pełniej oddychać będą na świeżem powietrzu młode płuca, wyzbyte zaduchy sal szkolnych i miazmatów miejskich.

O ileż jaśniej pracować będzie wypoczęta myśl. — O ileż radośniej rozbzmiewać będzie pieśń żołnierska — obozowa.

Okręgowy Urząd WF. i PW., jak corocznie, organizuje i w tym roku doskonale zaopatrzone obozy P. W. dla młodzieży szkół średnich w Pasiecznej i w Porohach dla młodzieży szkół zawodowych.

Porohy położone w bajecznej wprost okolicy górskiej, nad rwącą rzeką Bystrzycą, — posiadają doskonałe warunki stacji klimatycznej, dzięki czemu staną się ośrodkiem turystycznym, ściągając do swych uroczysk zastępy turystów.

Zatem młodzieży nie zwlekaj, bo miejsc nie wiele — a czas i zdrowie umyka szybko.

Niechaj więc duch i ciało krzepnie i zaprawia się do pracy dla dobra Państwa i Ojczyzny.

ZWIEDZAJCIE

MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ

KOMUNIKACJI i TURYSTYKI

w POZNANIU

od 6 lipca do 10 sierpnia r. b.

Były sowiecki agent morski
o armji czerwonej.

W czasach ostatnich powstawać zaczyna w poszczególnych państwach europejskich nowa emigracja rosyjska, rekrutująca się z tych b. urzędników sowieckich, którzy z biegiem lat przyszedli do wniosku, że ich dalsze pozostawanie na służbie bolszewickiej ani im samym, ani narodowi rosyjskiemu korzyści nie przynosi. Liczba „odszczepieńców” takich, którzy postanowili z bolszewikami zerwać wszelkie stosunki, wzrasta z miesiąca na miesiąc, a ich publiczne wystąpienia rzucają coraz to nowe światło na metody obecnych władców Rosji.

Przed niedawnym dopiero czasem nie mała sensację w opinii całego świata wywołały interesujące rewelacje b. radcy legacyjnego, Biesiedowskiego. — Obecnie zaś z niemniej rewelacyjnymi artykułami o poczynaniach rządu sowieckiego wystąpił b. radca misji sowieckiej w Sztokholmie, Dmitrijewski. Jego kolega znowu, b. sowiecki agent morski, Sobolew, zaczął równocześnie na łamach prasy paryskiej publikować ciekawe rewelacje o stosunkach, panujących w armji czerwonej.

W jednym ze swych ostatnich artykułów rozwodzi się S. bardzo interesując o systemie szkolenia w armji czerwonej i o składzie czerwonego korpusu oficerskiego (t. zw. korpusu komendantów). Problemy szkolenia, — pisze Sobolew, — zawsze były już w armji czerwonej bardzo skomplikowane, a to dlatego, że obok szkolenia wybitnie wojskowego, trzeba było wiele czasu poświęcać na szkolenie polityczne żołnierzy, którzy armję opuszczać powinni, jako „dobrzy obywatele unji sowieckiej”. Z biegiem czasu w poszczególnych formacjach wojskowych zaprowadzać zaczęto oddzielne komendy wojskowe i oddzielne komendy polityczne. Dowódcy wojskowi przestawali się stopniowo interesować szkoleniem politycznym rekruta, a dowódcy polityczni zaczęli zupełnie

ignorować kwestję wojskową, nie zjawiając się ani na ćwiczeniach strzeleckich, ani na ćwiczeniach terenowych i ograniczając swą rolę jedynie do politycznego uświadamiania żołnierzy. — Doszło nawet do tego, że w niektórych formacjach zaniechano całkowicie szkolenia wojskowego.

Trudności, z jakimi połączone jest w Rosji uzupełnianie korpusu oficerskiego, mają swe źródło w tem, iż trzeba bezwarunkowo reprezentować żądanie organizacyj partyjnych, nakazujących, że przy przyjmowaniu do szkół wojennych, obowiązywać ma zasada „procentu klasowego”. Chcąc żądaniu temu uczynić zadość, kierownicy szkół wojennych zmuszeni są bardzo często przyjmować do szkół kandydatów, nie posiadających żadnego wykształcenia ogólnego. Ze strony miarodajnych czynników podejmowano już najrozmaitsze kroki, by nieprzegotowanym do fachowych studiów wojskowych kandydatom na oficerów, ułatwiać naukę. Tak więc, starano się przez palce patrzeć na kwalifikacje klasowe kandydatów, naukę poszczególnych przedmiotów upraszczano i t. d. Mimo to jednak, uzupełnianie korpusu oficerskiego w dalszym ciągu było niezwykle utrudnione.

„Zmiana kadrów” w armji stała się problemem niezwykle trudnym do rozwiązania — z zdaniem Sobolewa — wszelkie nadzieje na stuprocentowe rozwiązanie tego problemu, uważać należy za nieuzasadnione, gdyż 100-procentowo prawomyślnych komunistów — stalnistów jest w Rosji stosunkowo mało. Partja komunistyczna zmuszona jest więc liczyć się z tą armją czerwoną, którą, de facto, istnieje, i musi zadowolić się tem, że w korpusie komendantów, obok bezpartyjnych i „oportunistów”, jest tylko pewna liczba komunistów 100-procentowych. C.

Wybór 4 wiceprezydentów miasta Lwowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się dopiero kilkanaście minut przed godz. 9. Od 6 bo wiem godziny aż do rozpoczęcia posiedzenia trwały obrady poszczególnych klubów i pertraktacje w sprawie kandydatów na stanowisko wiceprezydentów. Pertraktacje speliły jednak na niczem.

Posiedzenie zagaił dr. Dziwiński, jako najstarszy wiekiem radny. Z jego polecenia sekretarz Demczyński odczytał telegram gratulacyjny do lwowskiej Rady miejskiej, wysłany przez Radę miejską w Krakowie.

Po odczytaniu depeszy sekretarz zawiadomił, że nieobecność swą usprawiedliwili radni: Talarek, dr. Dwernicki, Neumann, inż. Awin i Szust. Następnie na wezwanie dra Dziwińskiego przystąpiono do wyboru pierwszego wiceprezydenta. Radca Litwinowicz imieniem Klubu Gospodarczego, Zespołu Stu, Inteligencji i BB. postawił kandydaturę p. Franciszka Irzyka, radca zaś Włodzimirski imieniem Zjednoczenia radzieckiego kandydaturę dra Poratyńskiego. W głosowaniu p. Irzyk otrzymał 80 głosów, a dr. Poratyński 43. Trzy kartki były białe. Wybrany więc został p.

Irzyk, który oświadczył, że wybór przyjmuje.

Następnie w imieniu tych samych pięciu klubów r. Litwinowicz postawił na stanowisko drugiego wiceprezydenta kandydaturę p. Wiktora Chajesa, a r. Włodzimirski w imieniu swego klubu kandydaturę dr. Rubina Sokala. Wybrany został p. Chajes, otrzymując głosów 67, a p. dr. Sokal głosów 54. Cztery kartki były białe.

Kandydatem pięciu klubów na trzeciego wiceprezydenta był p. inż. Kolbuszewski, zaś klubu PPS, p. dyr. Szczyrek. Wybrany został p. Kolbuszewski 70 głosami, p. Szczyrek otrzymał 49. Siedm kartek oddano czyistych.

Kandydaturę czwartego wiceprezydenta p. Wawrzyńca Kubali postawił r. Litwinowicz, a p. inż. Hipolita Sliwińskiego p. Włodzimirski. P. Kubala otrzymał głosów 74, p. Sliwiński 28. Białych kartek oddano 21. Po przyjęciu przez p. Kubalę wyboru dr. Stroński odczytał deklarację Klubu Gospodarczego, a tak samo p. Thullie deklarację Klubu Ch. D. Po odczytaniu deklaracji dr. Dziwiński zamknął posiedzenie.

Pomnik Moniuszki w Katowicach.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt, stolica Woj. Śląskiego przybrała w związku ze zjazdem śpiewaczkami i uroczystościami moniuszkowskimi charakter uroczysty. Wiele domów było udekorowanych. Po nabożeństwie w katedrze, o godz. 11-ej przedpołudniem ulicami miasta przeszedł olbrzymi pochód śpiewaczy. O godz. 11.30 na placu Miarki oraz na przyległych ulicach zebrały się tłumy publiczności. Po

przemówieniach radcy Ministerstwa W. R. i O. P. p. Maychnera, oraz prezesa kół śpiewaczkich na Śląsku Imiela, dokonał ks. prałat Kapica poświęcenia pierwszego w Polsce pomnika Stanisława Moniuszki. Pomnik ten jest dziełem artysty rzeźbiarza Wincentego Choremalskiego i ufundowany został przez Związki śpiewacze z okazji 20-lecia istnienia polskich organizacji śpiewaczych na Śląsku. Wyobraża on po-

stać Moniuszki i posiada napis: „Moniuszce — śpiewacy śląscy”. Pomnik zbudowany jest ze sztucznego granitu. W uroczystości odsłonięcia pomnika wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych z wicewojewodą Żórawskim, szereg wybitnych kompozytorów, muzykologów i przedstawicieli świata muzycznego i śpiewackiego. Po odsłonięciu odbył się koncert na placu Miarki, wykonany przez 6.000 śpiewaków przy akompaniamencie orkiestry, złożonej z 200 muzyków. Wykonano pieśń „Gau-de Mater Poloniae”, „Pieśń Poranną” oraz Rotę Śląską Maszyńskiego. Pod pomnikiem złożono mnóstwo wienców. O godz. 1-ej w południe odbył się moniuszkowski koncert ludowy w wykonaniu chórów poznańskich w Teatrze Polskim w Katowicach. O godz. 15-ej w hali wystawowej w Parku Kościuszki odbył się festiwal śpiewaczy chórów, złożonych z 1.500 śpiewaków pod batutą dyr. Stoińskiego. Popołudniu w Teatrze Polskim w Katowicach odegrano opery Moniuszki „Flis” i „Verbum Nobile”.

Następnego dnia rozpoczęły się zawody eliminacyjne wszystkich chórów w Katowicach, Królewskiej Hucie i Nowym Bytomiu. W godzinach popołudniowych w Teatrze Polskim odbyły się zawody śpiewackie najlepszych chórów śląskich o nagrodę Urzędu Wojewódzkiego i Magistratu m. Katowic. Sąd konkursowy zawodów stanowili: ks. Chlondowski, prof. Jachimiecki z Krakowa, prof. Różycki z Warszawy, prof. Prosnak z Łodzi, prof. Lachman z Warszawy i inni.

Prawosławie
przed wojną i obecnie.

Wobec bliskiego już zwołania Soboru prawosławnego w Polsce, podajemy kilka danych o Cerkwiach autokefalnych.

Przed wojną wyznanie prawosławne składało się z 15 autokefalnych Cerkwi. Były to: 1) Patriarchat konstantynopolitański, rozciągający swą władzę nad Turcją europejską i częściowo azjatycką. Nominalnie należały doń djecezyje Bośni i Hercegowiny, 2) Patriarchat antiocheński, liczący do 60 tys. wiernych w Syrii i Mezopotamji. 3) Patriarchat aleksandryjski, rozciągający swą władzę nad nielicznymi prawosławnymi Egiptu (około kilkunastu tysięcy). 4) Patriarchat jerozolimski, liczący również kilkanaście tysięcy wiernych w Palestynie. 5) Niezależne arcybiskupstwo Synaju, ograniczające się do klasztoru i należących do niego włości. 6) Niezależne arcybiskupstwo Cypru. 7) Cerkiew królestwa greckiego. 8) Cerkiew królestwa serbskiego. 9) Cerkiew Czarnogóry. 10) Egzarchat bułgarski, zostający atoli w schizmie z patriarchatem carogrodzkim. 11) Metropolja serbska w Karłowicach (pod panowaniem węgierskim). 12) Metropolja rumuńska w Sybiu (w Siedmiogrodzie). 13) Metropolja bukowinśko-dalmacka. 14) Cerkiew królestwa rumuńskiego. 15) Największa Cerkiew rosyjska, od r. 1917 patriarchat.

Po wojnie światowej szereg Cerkwi autokefalnych znikł zupełnie, jak np. trzy Cerkwie autokefalne dawnych Austro-Węgier. Rumuńską metropolję w Siedmiogrodzie pochłonęła Cerkiew królestwa rumuńskiego, metropolję w Karłowicach — Cerkiew serbska, metropolja bukowinśko-dalmatyńska rozpadła się: Bukowina dostała się Rumunii, a dalmatyńscy prawosławni podlegają teraz władzy Cerkwi serbskiej. Nadto granice innych bałkańskich Cerkwi autokefalnych były rozszerzone lub zwężone według granic politycznych danych państw. Tak samo stało się z dawną autokefaliczną Cerkwią rosyjską. Rozpadła się ona na szereg oddzielnych Cerkwi, uwarunkowanych nowymi granicami politycznymi. Powstała też autokefaliczna, niezależna od Moskwy, Cerkiew prawosławna w Polsce. r.

KRONIKA

CZERWIEC

12

Czwartek

KALENDARZ
Rz.-kat. Onufrego
Gr.-kat. IzakijaWschód słońca g 3 m 14
Zachód " g 19 m 33
Długość dnia g 16 m 4

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 12 czerwca, o godz. 4 popoł.: „Rycerze królewscy”.

Czwartek, 12 czerwca, o godz. 8 wiecz.: „Magja” — wyst. gośc. J. Osterwy.

Piątek, 13 czerwca, o godzinie 4 popoł.: „Rycerze królewscy”.

Piątek, 13 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Magja” — wyst. gośc. J. Osterwy.

Sobota, 14 czerwca, o godz. 4 popoł.: „Rycerze Królewscy” — w wykonaniu działwy szkoły powsz. w Dobromilu. Ceny popularne.

Sobota, 14 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Magja” — wyst. gośc. J. Osterwy.

Nieporównany Juliusz Osterwa na czele słynnego zespołu Reduty wystąpi jeszcze tylko 4 razy w Teatrze Wielkim, tj. dziś, w czwartek, w piątek, w sobotę i w niedzielę, dnia 15 bm. w cieszącej się świetnym rozgłosem sztuce „Magja” Chestertona, która była grana w Warszawie przeszło 100 razy z Juliuszem Osterwą po mistrzowski kreującym główną rolę. Pomimo wielkich kosztów, Dyrekcja nie podniosła ceny miejsc.

Dzieci dla dzieci grają codziennie popołudniu o godzinie 4-tej w Teatrze Wielkim. Doskonali zespół dzieciaków, składający się z młodzieży szkolnej gimnazjum męskiego i żeńskiego z Dobromila, zjechał do Lwowa pod kierunkiem ks. St. Wolanina i reżyserią p. Heleny Lobosowej i daje przedstawienia hasi scenicznej pt. „Rycerze Królewscy” Marji Zulańskiej, napisanej na uczczenie 10-lecia oświecenia Polski. Muzykę ułożył i dyryguje ks. St. Wolanin. Kostjumy własne. Przedstawienia te dla naszej młodzieży przedszkolnej i starszej będą niesłychaną atrakcją. Ceny miejsc bardzo niskie.

TEATR MAŁY.

Czwartek, 12 czerwca, o godz. 4 popoł.: „Szelmstwo Skapena”.

Czwartek, 12 czerwca, o godz. 8 wiecz.: „Djabel” — wyst. Lenczewskiego. Zniżki ważne.

Piątek, 13 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Djabel” — wyst. Lenczewskiego. Zniżki ważne.

Sobota, 14 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Djabel”. Zniżki ważne.

W Teatrze Małym „Djabel” Molnara z Władysławem Lenczewskim, artystą Teatru Narodowego i Letniego w Warszawie, doskonałym odgrywcą roli tytułowej, oraz z pp. Ładosiową, Czajkowską, Nyczówną, Zabielskim i innymi w dalszej obsadzie, niezmiernie się podoba i wywołuje gorące oklaski na widowni.

„Szelmstwo Skapena”, komedia Moljera siłami „Koła amatorskiego II-go Państwowego gimnazjum w dniu dzisiejszym o godzinie 4-tej popołudniu w Teatrze Małym.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Czwartek, 8.15 wiecz.: „Dybuk” Anskiego. Ceny od 1 do 3 zł.

Piątek, 8.15 wiecz.: „Złodzieje”, sztuka F. Bimka. Premjera. Ceny od 1 do 3 zł.

Sobota, 12 w poł. po raz ostatni: „Opowieść o Herszlu z Ostropola”. Ceny od 1 do 2 zł.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Niewinny grzech”, film dźwiękowy oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: „Biały grzech”.

CHIMERA: „Wiosenna parada”.

COLOSSEUM: Pat i Patachon „Don Kiszor” i „Niema szczęścia”.

KOPERNIK: „Bebe i Ska” i „Góra kawalerski stan”.

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

MARYSIENKA: Dźwiękowy film „Dzieje małżeńskie” i „Wesoły kawaler”.

PAZA: „Ponad śnieg”.

PALACE: „Rycerze miłości” (dźwiękowy) oraz „Pieśń upadłej dziewczyny”.

PAN: „Dziewczyna ze spelunki”.

STYLOWY: „Hrabia Monte Christo”.

OTWARCIE SALONU BIELIZNY
MĘSKIEJ.

Celem umożliwienia P. T. Publiczności nabycia wykwintnej bielizny męskiej, także pyjamy z materiałów pierwszorzędných fabryk zagranicznych i krajowych, założyła firma WITTELS sklepy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, we własnym zarządzie, pod kierownictwem fachowej siły, wytwórnie i skład bielizny męskiej, wykonanej gustownie według ostatniej mody. Przez cały miesiąc czerwiec dla wprowadzenia i zareklamowania naszych wyrobów ustaliliśmy ceny bardzo niskie. Wybór materiałów ogromny. Wzory dotychczas niewidziane.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się 13 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego.

Z „Odrodzenia”. W dniach 26—29 b. m. odbędzie się w Poznaniu I Krajowy Kongres Eucharystyczny. Zarząd S. K. M. A. „Odrodzenie” wzywa wszystkich członków do jak najliczniejszego wzięcia w nim udziału. Wszelkich informacji udziela oraz wpisy przyjmuje S. K. M. A. „Odrodzenie” w lokalu przy ul. Piekarskiej 28 od godz. 10—20 codziennie.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Koszykarskiej we Lwowie zawiadamia, że podania o przyjęcie do Szkoły należy wnieść do dnia 15 lipca br. Zamiejscowi mogą być umieszczani w Internacie szkolnym za opłatą 30 zł. miesięcznie, ubodzy mogą uzyskać częściowe lub całkowite zwolnienie.

KRAJOWA

STRYJ. Dyrekcja Trzyklasowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej F. Świdarskiego w Stryju ogłasza konkurs na jedno stypendjum pod postacią bezpłatnego pomieszczenia ucznia lub uczennicy w Szkole Handlowej w roku szkolnym 1930/31. Uczeń ten wzgl. uczennica otrzyma również bezpłatnie pełne utrzymanie wraz z mieszkaniem. O powyższe stypendjum może ubiegać się młodzież, która ukończyła

przynajmniej 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klasy gimnazjum, nie przekroczyła 18-tego roku życia, a posiada wybitne zamilowanie do nauk handlowych. Szkoła jest typu średniego, absolwenci korzystają z prawa do skróconej służby wojskowej, oraz otrzymują kategorię B. (urzędników ze średnim wykształceniem) w służbie państwowej. Podania wraz z ostatnim świadectwem szkolnym i wyciągiem metrykalnym należy wnieść do dnia 31 lipca br. pod adresem Szkoły.

ZAKOPANE. Samobójstwo Lwowianki. Dziś rano zaalarmowano tutejszy komisariat policji, że w jednym z pensjonatów przy ul. Zamojskiego zdarzył się tragiczny wypadek samobójstwa. Dr. Kraszewski samobójczynię, 36-letnią Helenę Bohdanową ze Lwowa, w stanie beznadziejnym, z przetrzezoną skronią przewiózł do szpitala, gdzie po paru godzinach zmarła. Denatka przebywała w Zakopanem od trzech tygodni, a dziś w dzień jej śmierci przybył do Zakopanego jej mąż.

Zgubiono w pociągu Lwów-Tarnów w nocy z 5 na 6 bm. teczkę skórzaną z korespondencją handlową (F-my Kavalier) Uprasza się o zwrot papierów za wynagrodzeniem w firmie F. M. Złotnicki Lwów, Pasażu Hasmana.

Uchwały Magistratu.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem Kom. Rządu dr. Ottona Nadolskiego uchwalono między innymi udzielić Franciszkowi Grzeszczukowi pozwolenia na budowę 1-piętrowego domu na ul. Bocznej Świętokrzyskiej; wykonanie próbnych odwiertów łącznie z próbami pompowaniem dla postawienia studni na terenie Rzeźni miejskiej, któraby dawała wymaganą ilość wody dla nowej chłodni oddano firmie S. Małochleb za sumę około 15.000 zł. Udzielono Stanisławowi i Józefie Smolikom pozwolenia na budowę do-

mu parterowego przy ul. bocznej Kulparkowskiej, dr. Marji Jarosiewiczówny na budowę 1-piętrowego domu przy ul. Czwartaków, powierzono prof. Politechniki inż. Minkiewiczowi wykonanie szkiców związanych z budową domu dla nieuleczalnych przy ul. Bilińskich. Zezwolono Kazimierzowi Ciećkiewiczowi na budowę 1-piętrowego domu przy ul. Sobieszczyzny. Z porządku dziennego uchwalono zakupić szereg obrazów dla zbiorów galerji narodowej miasta Lwowa za ogólną sumę 1.850 zł. i przyjęto szereg osób do Związku Gminy.

Z sali sądowej.

Sensacyjny proces.

W dniu wczorajszym zeznawał w dalszym ciągu starszy przodownik wydziału śledczego policji Radoń. Zeznania jego oświeciły dostatecznie całą sprawę, a usiłowania podsądnych, pragnących udowodnić, iż pierwotnie swoje zeznania złożyli pod terrorem, były

tak mętne i bałamutne, iż nie odniosły pożądanego przez nich i przez ich obronę skutku. Świadek Radoń, powołując się, jako człowiek religijny, na złożoną przysięgę, z całą stanowczością wykazywał oskarżonym, iż mająją się z prawdą.

Trzy wyroki śmierci.

Po 2-dniowej rozprawie przeciwko czterem oskarżonym o działalność komunistyczną, zapadł wczoraj wyrok, który wywarł ogromne wrażenie.

Pierwszy raz, od kiedy Sady lwowskie rozpatrują sprawy komunistyczne, na zasadzie uchwały przysięgłych, zapadły trzy wyroki śmierci.

Przedmiot rozprawy znany jest z wczorajszego sprawozdania.

Po przesłuchaniu świadków i zamknięciu postępowania dowodowego, przysięgłym postawiono z urzędu cztery pytania główne, idące zgodnie z aktem oskarżenia w kierunku zbrodni zdrady stanu z § 58 u. k. oraz na wniosek obrony 4 pytania po myśli zbrodni § 65 u. k., t. j. zbrodni zakłócenia spokoju publicznego, zagrożonego karą ciężkiego więzienia od 1 do lat 5.

Prokurator zażądał potwierdzenia pytań pierwszych, temsamem kary śmierci.

Obroncy wyrazili pogląd, że na zasadzie wyników ujawnionych podczas przewodu sądowego niema mowy, by

sędziowie obywatelscy mogli podzielić stanowisko prokuratora.

Po niedługiej naradzie przysięgli wydali następującą uchwałę: Odnosnie do oskarżonego Kahana, pytanie po myśli zbrodni zdrady stanu zostało zaprzeczone 8 głosami, a pytanie w kierunku zbrodni zakłócenia spokoju publicznego 10 głosami. Co do trzech innych, 7 głosami potwierdzone zostało pytanie, idące w kierunku zbrodni zdrady stanu, zagrożonej karą śmierci.

Ogłoszenie powyższej uchwały wywarło niezwykle wrażenie. Wszyscy oskarżeni jakby skamienieli.

Gdy Trybunał udał się na naradę, by na zasadzie decyzji ławy przysięgłych ferować wyrok, na sali zjawili się liczni przedstawiciele sądownictwa i prokuratury.

Za chwilę powrócił Trybunał, w którego imieniu przewodniczący s. o. dr. Zgoralski ogłosił wyrok, wydany na zasadzie uchwały przysięgłych, uwalniający inż. Kahana, zaś oskarżonych Izraela Hirscha, Samuela Jugenda i Nafalego Proppera skazujący na śmierć.

Obrona zgłosiła kasację.

„Święto Działwy” publicznych szkół powsz.
m. Lwowa.

Donieśliśmy niedawno, że w niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 16 odbędzie się na boisku Sokoła „Macierzy „Święto Działwy” lwowskich szkół powszechnych oraz, że szczegóły programu podadzą afisze. Ogłoszenia te już się ukazały. Wzorem lat ubiegłych podają one nowy, urozmaicony i bardzo interesujący program.

„Święto Działwy” lwowskich szkół powszechnych ma już swoją chlubną tradycję i nie potrzebuje specjalnej re-

klamy, gdyż każdy, kto je raz widział, nie ominię sposobności ujżenia go po raz drugi czy trzeci, zawsze w nowej i zajmującej szacie programowej. To też należy tylko przeczytać afisz i zapamiętać, że:

1. „Święto” odbędzie się dnia 15 (w razie zaś niepogody dnia 22) czerwca b. r. na boisku „Sokoła-Macierzy” (dojazd tramwajami: 1, 8, 12) — początek punktualnie o godz. 16.

2. Miejsce siedzące na trybunie dla

dorosłych kosztuje 50, stojące poza trybuną dla młodzieży 20 groszy, łoża 5 zł.

3. Dochód uzyskany ze wstępów, po pokryciu wydatków, przeznaczony na kolonie wakacyjne dla najuboższej działwy szkolnej.

Ostatnie wiadomości
z miasta.

WŁAMANIE DO SKLEPU. Nocy dzisiejszej nieznani sprawcy włamali się do sklepu z kosmetykami Alfreda Sładowskiego przy ul. Akademickiej 21. Na razie nie zdołano stwierdzić, co zostało skradzione i jaka powstała szkoda.

PRZEJECHANA PRZEZ WÓZ CIĘŻAROWY. Bronisław Wachtel, urzędnik Kasy Chorych we Lwowie, zam. w Brzuchowicach, zawiadomił policję, że dnia 10 bm. w godzinach popołudniowych babka jego Adela Nacherowa, licząca lat 86, przejechana została w ulicy Janowskiej przez wóz ciężarowy, powożony przez nieznane go woźnicę. Odniosła ona tak ciężkie obrażenia, że odwieziona do szpitala żyłowskiego, wkrótce zmarła. Policja poszukuje obecnie sprawcy tego wypadku.

PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO APLIKANTA SĄDOWEGO. Dziś rano na stokach Wysokiego Zamku od strony ul. Teatyńskiej niejaki Eugeniusz Spät, aplikant sądowy, zam. przy ul. Marji Śnieżnej 5, popełnił podwójne samobójstwo. Mianowicie powiesił się na drzewie a równocześnie strzelił do siebie z rewolweru w okolicę serca. Zwłoki denata po stwierdzeniu zgonu odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Powód samobójstwa na razie nie jest znany, gdyż Spät nie pozostawił żadnych listów.

NIE ZAPŁAĞIŁ RACHUNKU. Franciszek Frankowski, osobnik bez zajęcia, osadzony został w aresztach za oszustwo, popełnione przez niezapłacenie rachunku za spożyte potrawy i trunki w restauracji Hermana Jufrego przy ul. Chorażczyzny.

NIELUDZKI MAŻ. Anastazja Hreczkowska, zam. przy ul. Niemcewicz 24, zawiadomiła policję, że mąż jej, Józef, od dłuższego czasu w niemożliwy sposób znęca się nad nią, a wczoraj pobił ją dotkliwie po całym ciebie. — Również Marja Kustanowicz przybyła wczoraj do II Komisariatu policji i doniosła, że mąż jej, Stanisław, pobił ją wczoraj tak silnie, iż straciła przytomność, a nadto odgrażał się, że musi ją zabić. W obu wypadkach policja sporządziła protokoły. — Katarzyna Jachim oskarżyła wczoraj przed policją Marję Seńkowską, zam. na Batorówce o pobicie tempem narzędziem po głowie. — Anna Dziubówna oskarżyła niejakiego Andrzeja Wośkałę o niebezpieczne pogroźki pod adresem jej osoby.

ZA PRZEJAZD KOLEJĄ BEZ BILETU sporządzono doniesienie przeciwko woźnemu firmy Książnica-Atlas Władysławowi Skrabkowi.

ARESztOWANIA. Dziś ujęci zostali przez policję: Jan Kiwak oraz Eugeniusz Wiśniewski za kradzież rozmaitych rzeczy z budowy domów miejskich przy ul. Arciszewskiego. — Włodzimierz Żurowski za kradzież jarzyn z ogrodu w Kleparowie. — Czesław Hamerski, Kazimierz Błażyk, Marjan Gądlewicz i Józef Karp pod zarzutem kradzieży kwiatów i agrestu z ogrodów na Lewandówce. — Zygmunt Tabak za oszustwo. — Katarzyna Derkacz, służąca, licząca lat 24, zam. Rynek 15, za zamordowanie swe go dziecka.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów, Chorażczyzna 5 obok kin „Apollo” poleca: Kołdry, materace, płótna oraz przerabia kołdry po 6 zł. — materace po 8 zł.

Odnowienie Wawelu.

W związku z utworzeniem Państwowych Komitetów i Specjalnych Komisji do spraw odnowienia Zamku Królewskiego wraz z Łazienkami Królewskimi w Warszawie, oraz Zamku Królewskiego na Wawelu (patrz „Monitor Polski“ Nr. 101, poz. 148 z r. 1930), Ministerstwo Robót Publicznych podaje do wiadomości, że w myśl ustępu 1. punkt 2 tego rozporządzenia, powołał Minister Robót Publicznych do Komisji:

dla Zamku Królewskiego na Wawelu:

a) do Komisji Konserwatorsko-Architektonicznej:

Dra Tadeusza Obmińskiego, prof. Politechniki Lwowskiej,

Józefa Gałęzowskiego, prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie,

Arch. Bohdana Tretera, Docenta Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie;

b) do Komisji Uzupełnienia i Konserwacji Zbiorów:

Dra Józefa Muczkowskiego, Prezesa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa,

Dra Leonarda Lepszego, Wice-Prezesa Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności w Krakowie,

Dra Leona Pinińskiego, profesora Uniwersytetu J. K. we Lwowie,

Ks. Szczęsnego Detloffa, profesora Uniwersytetu Poznańskiego;

c) do Komisji Artystycznego Wyposażenia Wnętrz:

Dra Tadeusza Obmińskiego, profesora Politechniki Lwowskiej,

Zbigniewa Pronaszko, Prezesa Związku Artystów Plastyków w Krakowie,

Ferdynanda Ruszczyca, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i p. Karola Frycza;

d) do Komisji Urbanistycznej:

Józefa Gałęzowskiego, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Przeciwko prześladowaniom religijnym.

Gmina muzułmańska w Helsingforsie, składająca się z uchodźców tatarskich z nad Wołgi, wystosowała do Mustafy Kemala baszy, prezydenta republiki tureckiej, telegram, w którym zwraca się do niego, jako do obrońcy wszystkich Turków, z prośbą o interwencję na rzecz prześladowanych z motywów religijnych Turków w Rosji sowieckiej.

Telegram zaznacza, że w Rosji sowieckiej Turcy północni ulegają tak wielkim prześladowaniom, jakich dzieje ludzkości nie znają.

„Nie mamy słów — brzmi depesza — aby opisać represje i despotyzm, jakie są stosowane przez bolszewików przeciw Turkom... Nasze dusze są rozdarte przez szafnienie świątyni i przez używanie przemocy nad sumieniem i uczuciami religijnymi naszych braci-Turków północnych. Błagamy o obronę, w imię turkizmu, Turków rosyjskich, przeciw prześladowaniom religijnym”.

Pożary gospodarstw skolektywizowanych w Mińszczyźnie.

W ciągu pierwszych miesięcy r. b. w okręgu mińskim spłonęło 967 gospodarstw kolektywnych wraz z inwentarzami, wartości około 3 milionów rubli złotych.

O podpalenie oskarżono 290 włościan, których gospodarstwa skolektywizowano. Z pośród oskarżonych — 42 rozstrzelano, 180 skazano na ciężkie roboty, 60 zesłano w głąb Rosji azjatyckiej, a tylko 8-miu uniewinniono.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Z INSTYTUTU WSPÓŁPRACY INTELEKTUALNEJ. W Paryżu odbyło się w Instytucie Międzynarodowym Współpracy Inteligentnej drugie doroczne zebranie biura Międzynarodowego Urzędu Muzeów. Na porządku dziennym była sprawa propagandy radiofonicznej na rzecz Muzeów, co udało się uzyskać dzięki umowie, zawartej przez Urząd z Międzynarodowym Związkiem Radiofonicznym. Następna kwestja dotyczyła przygotowań do konferencji uczonych i konserwatorów co do zastosowania metod naukowych przy rozpoznawaniu, konserwacji i restauracji dzieł sztuki. Konferencja ta, która zgromadzi wiele wybitnych osobistości, odbędzie się w Rzymie między 13—17 października. M. inn. porządek dzienny przewiduje obrady nad kwestją przeciwdziałania podrabianiu dzieł sztuki na szeroką skalę. Poza tem zebranie odniosło się przychylnie do projektu konwencji międzynarodowej, zaproponowanej przez Roerich Museum w New Jorku, a dotyczącej ochrony muzeów, zbiorów i dzieł sztuki w czasie wojny.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Wacław Osuchowski. Gospodarka solna na Rusi Halickiej. Lwów 1930. Nakładem „Pamiętnika Historyczno-Prawnego“ pod redakcją Przemysła Dąbkowskiego.

Pod cenną egidą prof. Dąbkowskiego pojawiają się raz w raz cenne, większe lub mniejsze monografie i rozprawy z zakresu historii prawa polskiego i dziedzin pokrewnych. Są to przeważnie prace wielkiego już dziś zastępu jego uczniów, którym znakomity profesor nie odmawia i w późniejszej ich pracy swej naukowej pomocy i wskazówek.

Ostatnio nakładem redagowanego przez prof. Dąbkowskiego a tak świetnie zapisanego w naszej nauce „Pamiętnika Historyczno-Prawnego“ ukazała się praca p. Osuchowskiego o gospodarce solnej na Rusi Halickiej od XVI — XVIII wieku.

Autor opierając się na bogatym materiale źródłowym, zaczerpniętym z aktów grodzkich i ziemskich, nie pomijając zarazem i innych dostępnych mu źródeł oraz literatury dotyczącej tego przedmiotu, przedstawił w sposób wyczerpujący i ciekawy obrany temat. Na tle stosunków ekonomicznych Rusi Halickiej skreślił przede wszystkim znaczenie soli dla ówczesnego przemysłu i istniejące wtedy zapatrywania szlachty, poczem przeszedł do gospodarki żupnej a więc gospodarki królewskiej z jurgeltami i deputatami oraz gospodarki prywatnej z „oknami solnemi“ i warzelniami.

W dalszych rozdziałach omówiono stanowisko i udział szlachty w gospodarce solnej, obrót solą a więc składy solne, transport soli, sprzedaż soli na targach; dalej wszystkie podstawowe czynniki w produkcji i gospodarce solnej jak miarę solną, ceny soli, rodzaje soli, cła i myta, w końcu tzw. „prasółkę“ czyli specjalny podatek od soli oraz stanowisko żydów i cudzoziemców w handlu i produkcji soli.

W zakończeniu książki dochodzi

LITERACKA GRAND PRIX FRANCUŚKIEJ SZWAJCARJI. Donoszą z Paryża: Po raz pierwszy została wypłacona Grand Prix francuskiej Szwajcarii w zakresie literatury, nagroda, która pod względem wysokości jest najznaczniejszą po nagrodzie Nobla. Nagrodzony został 50-letni pisarz z kantonu Vaud C. T. Ramuz, autor około 40 poważnych dzieł.

PARYSKA „COMOEDIA“ O ODPRAWIE POSŁÓW GRECKICH. Paryska „Comoedia“, z okazji 400-letniej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego, pomieszcza artykuł p. t. „Nieznane arcydzieło sztuki dramatycznej XVI wieku“, w którym omawia na tle ogólnej twórczości Jana Kochanowskiego „Odprawę posłów greckich“, jej wartość literacką i znaczenie dla literatury polskiej. W zakończeniu autor artykułu, Henri de Monffort, życzy powodzenia mającemu się odbyć na Wawelu wznowieniu tego dzieła, „którego wystawienie w styczniu 1578 było ważną datą w historii teatru europejskiego“.

autor do konkluzji, że cała ta kwestja gospodarki solnej świadczy dobitnie o wielkim zainteresowaniu się sfer szlacheckich życiem społeczno-gospodarczym. Wielką pieczołowitością otaczała szlachta to wszystko, co wchodziło w zakres jej materialnego bytu, broniąc mocno i silnie swych praw i przywilejów w dziedzinie stosunków gospodarczych. „Wiek złoty“ kończy autor „to wiek nie tylko potęgi politycznej, ale także ekonomicznej całej Polski a przede wszystkim Rusi, która na polu gospodarki solnej największe położyła zasługi. Dzieje gospodarki solnej, to najciekawszy i zarazem najpiękniejszy moment górnictwa Rusi Czerwonej“.

Rzecz jest ciekawa nie tylko jako głębokie studium historyczne, ale także jako ciekawy obraz dążeń i zapatrywań gospodarczych i społecznych owych czasów. L. Dwudziesty trzeci zeszyt „Świata“ zawiera niezmiernie ciekawą ankietę pt. „Kryzys mieszkaniowy“. Głos zabierają pp. dr. H. Gruber, prezes P. K. O., inż. P. Drzewiecki, b. prezydent m. Warszawy oraz inż. T. Toeplitz, wiceprezes Tow. Reformy Mieszkaniowej. Poza tem znajdujemy artykuł o Czarnolesie, przegląd polityki zagranicznej pt. „Konstelacja konfliktów“ oraz cały szereg feletonów tak wybitnych pisarzy, jak Wł. Perzyński, W. Grubiński, St. Kiedrzyński. Zeszyt ten jest bogato ilustrowany aktualnymi, interesującymi fotografiami. W dziale beletrystycznym „Świat“ drukuje dwie znakomite powieści Andrzeja Struga „Żółty krzyż“ oraz Claud Anet'a „Mayerling“.

„Wiadomości Statystyczne“. Dnia 5 czerwca 1930 r. wyszedł w druku zeszyt 11 „Wiadomości Statystycznych“, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim dwa razy na miesiąc. Zeszyt 11 „Wiadomości Statystycznych“ z 5 czerwca 1930 r. zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu Gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografii i zdrowotności oraz działań różnic. „Wiadomości Statystyczne“ obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywym odbiciem, zasługującym również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

Przyjazd do Polski pierwszej partji dzieci polskich z obczyzny.

Akcja kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska, którą prowadzi Związek Obrony Kresów Zachodnich, została już rozpoczęta i pierwszy transport dzieci przybywa do kraju w bieżącym miesiącu. Narazie przyjeżdża tylko 600 dzieci, zaś w lipcu przybędzie ich do Polski 8 tysięcy oraz 4 tysiące w sierpniu.

Zainteresowanie kapitałów zagranicznych polskimi kolejami.

Minister Komunikacji, inż. A. Kühn, przyjął w dniu 11 b. m. radcę handlowego ambasady angielskiej w Warszawie, p. Kimensa, w dniu zaś 10 b. m. przedstawiciela „Banca di Roma“.

Obie powyższe wizyty miały charakter informacyjny, w związku z za-

interesowaniem, jakie okazują rynkowi polskiemu kapitały angielskie i włoskie, które specjalnie badają możliwości inwestowania kapitału w kolejnictwie polskiem.

W jaki sposób zwracać się z projektami wynalazków do General Motors.

Mimo, że General Motors Corporation posiada specjalne laboratoria bogato wyposażone, celem których jest stałe ulepszenie wyrobów General Motors drogą naukowych badań, to jednak każdy projekt jakiegokolwiek wynalazku lub ulepszenia w dziedzinie samochodowej, nadesłany z zewnątrz jest zawsze chętnie i mile widziany.

Ostatnio utworzona została specjalna komisja do badań wynalazków przy laboratorjach General Motors. Każdy projekt nowego wynalazku jest przedmiotem bardzo skrupulatnych badań tej komisji zanim zostanie przyjęty lub odrzucony.

W Polsce nie brak oryginalnych wynalazców, a jeżeli nierzadko wiele genialnych pomysłów nie znajduje zrealizowania, to dzieje się to bardzo często skutkiem braku kapitału na urzeczywistnienie projektu.

Chcąc ułatwić polskimi wynalazcom w dziedzinie samochodowej zrealizowanie ich projektów, radzimy zwracać się wprost do Komisji Badań wynalazców General Motors. Adres rzeczonoj Komisji jest następujący: Secretary, New Devices Committee General Motors Corporation, General Motors Building, Detroit, Michigan, U. S. A.

Rumuński przemysł na Targach Wsch.

W związku z coraz wybitniejszą w Polsce i Rumunii występującą dążnością do popierania wszelkiej akcji mogącej przyczynić się do zacieśnienia kulturalnych i gospodarczych węzłów między obu krajami, urządza Sekcja rumuńskiego przemysłu domowego przy Min. Przemysłu i Handlu w Bukareszcie na tegorocznych X. Targach Wschodnich wystawę swych artykułów. Projektowana wystawa umożliwi miłośnikom sztuki ludowej zaznajomienie się z odrębnym charakterem rumuńskich motywów zdobniczych, opartych na pierwiastkach ludowych, a zbliżonych niejednokrotnie do analogicznych wzorów u ludów słowiańskich.

Co usłyszymy przez radio?

Czwartek, 12 czerwca.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych (gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11). — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: wykon.: Józef Kamiński (skrz.), Mieczysław Tursz (altówka), Marian Neuteich (wioloncz.) i Ignacy Rosenbom (fort.). Słowo wstępne wypowie prof. Piotr Pytel. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.15: Transmisja koncertu z Josefsplatzu w Wiedniu. — 21.30: Słuchowisko literackie z Warszawy. — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z „Gastronomiji“ w Warszawie. Orkiestra Schlüsslera i Mutzmanna.

Piątek, 13 czerwca.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11). — 13.00—17.45: Przerwa. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Koncert orkiestry banołistów pod kier. Jurkiewicza. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.10: „Skrzynka pocztowa“, omówi p. inż. Józef Miński. — 19.35: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radiowy. — 20.00: Zegar z warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego wybije godzinę ósmą — transmisja hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 20.05: Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, poświęcony L. van Beethovenowi. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej, Jerzy Bojanowski (dyr.) i Lili Hakowska (skrz.).

E. II. 3636/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Firmy The House of Commerce Henryk Rappaport postawiony zgodnie z przepisem § 188 oc. po prawomocnym odmówieniu przybicia targu uchwałą Sądu okr. we Lwowie z 29 stycznia 1930 R. V. 10730. odbędzie się dnia 17 lipca 1930 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Gmina miasta Lwowa whl. a) 2702 I. połowa realności stanowiącej grunt o obszarze 923 m² 118 drzewek owocowych, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 5.500 zł. Najniższa oferta 2.750 zł. Księga gruntowa Gminy miasta Lwowa whl. b) 2703 I. połowa realności stanowiącej grunt o obszarze 815 m² na której stoi dom parterowy mieszkalny, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 6.000 zł. Najniższa oferta 3.000 zł. Do realności whl. 2702/I. ks. gr. gm. Lwowa należą następujące przynależności: parkan drewniany frontowy i boczny oszacowany na 50 zł. 18 drzewek owocowych oszacowanych na 180 zł., do realności whl. 2703/I. należą komórka o powierzchni 42 m² oszacowana na 200 zł. ustęp oszacowany na 50 zł. parkan oszacowany na 30 zł. o 9 drzewkach oszacowane na 90 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5599

Sąd grodzki miejski, Oddział II.
Lwów, dnia 12 maja 1930.

E. III. 3564/28. Edykt. Dnia 8 września 1930 godzina 10 odbędzie się w sali III. podpisanego Sądu licytacja realności obj. whl. 531 dzielnica III. miasta Lwowa ul. Zamarstynowska 32. Najniższa oferta wynosi 30.202 zł. 5626

Sąd powiatowy miejski, Oddział III.
Lwów, dnia 20 maja 1930.

E. 610/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Estery Leji Barth strony egzekwującej zast. przez adw. Dra Schachtera odbędzie się dnia 30 czerwca 1930 o godz. 8.30 przedpoł. w biurze Nr. 14 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Haczów. Whl. 379. Oznaczenie realności: połowa pbud. 685 z domem i połowa pgr. 2116 i 2117 pastwisko i rola. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 1914 zł. Najniższa oferta 1402 zł. 10 gr. Do realności whl. 379 ks. gr. Haczów należą następujące przynależności: piwnica, studnia i drzewa owocowe, oszacowane na 195 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 2 kwietnia 1930. 5696

E. 262130/6. Edykt licytacyjny. Dnia 26 czerwca 1930 godz. 9 w biurze Nr. 11/I odbędzie się licytacja realności w Suchostawie położonych zobowiązanego Iwana Napadija syna Oleksy własnych: 1) pół połowinki pola obszaru około 1000 s. kw. w niwie „Zwiryniec”, wschód Hryńko Iwaczewski, zachód Nastia Napadij, południe gościniec, północ rzeczka, w posiadaniu Wasyła Napadija się znajdującej. Wartość szacunkowa 1250 zł., najniższa oferta 833 zł. 34 gr. 2) 1/7 niewydzielonej części połowinki pola w niwie „Fedkowa dolina” obszaru około 1 i 1/4 morga, od wschodu Katarzyna Bugieresza, zachód Anna Dereworiz, północ rzeczka, południe słuگیwki w posiadaniu Iwana Słobodziana się znajdującej. Wartość szacunkowa 500 zł. Najniższa oferta 321 zł. 34 gr. 3) 1/7 niewydzielonej części realności ogród, obejście, budynki obszaru około 1/4 morga wschód Mykietia Minciuik, od zachodu spadkobiercy śp. Wasyła Słobodziana, północ Katarzyna Sadownik, południe droga gminna w posiadaniu Katarzyny Napadij się znajdującej. Wartość szacunkowa 714 zł. Najniższa oferta 469 zł. 34 gr. — Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w Sekretariacie biuro Nr. 10.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopczyńce, dnia 22 maja 1930. 5697

E. 1905/29. Edykt licytacyjny. Dnia 21 lipca 1930 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie sala Nr. 3 licytacja gruntu w Chaszczowie położonego w posiadaniu Marii Wołoszynowskiej z. Kyrily się znajdującego obszaru 5 morgów, składającego się z pola ornego, łąki i pastwiska. Wartość szacunkowa 2655 zł. Najniższa oferta 1770 zł. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensji tego rodzaju co do samej nieruchomości nie wolno będzie dochodzić na szkodę posiadacza w dobrej wierze. 5703

Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 7 lutego 1930.

Prez. 19165/30. Sąd apelacyjny ogłasza, że Pan Zenon Kaliński mianowany notariuszem w Zalozcach, złożył przysięgę służbową i obejmuje swój urząd dnia 1 czerwca 1930. 5634

Lwów, 31 maja 1930.

Cg I. Jc. 189/30. Edykt. Strona powodowa Katarzyna Tomaszczuk i tow. w Sądawce wniosły skargę przeciw stronie pozwanej nieznanym z miejsca pobytu Wasyłowi i Petrowi Andrijczukom o uznanie prawa własności do Cg I. Jc. 189/30. Audjencia do ustnej rozprawy wyznaczona została na 16 czerwca 1930 godz. 9 przedpoł. sala rozpraw Nr. 63. Poniżej miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Erazma

Orskiego w Stanisławowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5712

Sąd okręgowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 27 maja 1930.

Sa I. 2. 33/30.2. Edykt ugody. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Wity i Filipa Hirselmanów, kupców w Sanoku. Komisarzem ugodowym S. S. O. Miron Bugiera. Zarządca ugodowym Izrael Braun w Sanoku. Audjencia ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 17 czerwca 1930 godz. 8 przedpołudniem. 5707

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 10 maja 1930.

T. 502/26. W sprawie uznania za zmarłego Michała Klimkiewicza z Wołkowa i rozwiązania małżeństwa prostuje się ogłoszenie edyktu w dniu 16 lipca 1927 w ten sposób, że wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Marjanowi Kalińskiemu we Lwowie, ul. Szopena 4 do roku. 4661

Sąd okręgowy.
Lwów, 8 kwietnia 1930.

T. 116/29. W sprawie uznania za zmarłego Andrzeja Buraka z Dorosowa prostuje się ogłoszenie edyktu w dniu 23 lipca 1929 w ten sposób, że wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi do roku. 4662

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 9 kwietnia 1930.

T. 425/28. W sprawie uznania za zmarłego Jana Doroszyńskiego z Pikulowie prostuje się ogłoszenie edyktu w dniu 23 lipca 1929 w ten sposób, że wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi do roku. 4653

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 9 kwietnia 1930.

T. 8/30. Edykt. Piotr Moskal syn Łukasza i Anny, urodzony 21 lutego 1877 w Złotnikach, pobrany w roku 1914 do armii austriackiej i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy udzielić Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 4680

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 29 marca 1930.

T. 533/29. Maksym Czakab Martyna, urodzony 1876 z Żalukwi żołnierz zaginiony roku 1916. Celem uznania go zmarłym wiadomości Sąd albo kuratora Kościa Jerzyca w Żalukwi o zaginionym do 6 miesięcy. 5232

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 18 grudnia 1929.

T. 33/30/3. Antoni Kowalów, ur. 16 czerwca 1885 w Faszcówce pow. Skalat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego i był przydzielony do 15 pp. brał udział podczas wojny światowej w r. 1914 w bojach z wojskami rosyjskimi koło Podgórz pod Lwowem i tam zaginął bez wieści. Na prośbę matki jego Cyrcyli wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 5247

Sąd okręgowy Wydział I. dział niesporny.
Tarnopol, 3 marca 1930.

T. I. 29/30. Marcelli Wojciech robotnik z Nieparaza, pow. Chrzanów jako chory umysłowo zaginął w 1914 i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi albo wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 maja 1931 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 5254

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 28 kwietnia 1930.

T. Sudor Wojciech czeladnik piekarski z Mistrzejowic pow. Kraków żołnierz 13 p. p. b. armii austriackiej zaginął w roku 1915 na froncie rosyjskim w Karpatach. Wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi, wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 listopada 1930 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 5255

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 26 kwietnia 1930.

T. I. 8/30. Jan Wiecheć rolnik z Brodów pow. Chrzanów, żołnierz 13 bat. strzelców armii austr. zaginął w 1916 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 listopada 1930 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 5256

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 26 kwietnia 1930.

T. 40/30. Wasył Kotiw syn Pantelemona i Anny urodzony 2 lutego 1900 w Lityni gr. kat. odszedł w roku 1915 z Lityni wraz z kolegami się wojskami rosyjskimi do Rosji i tam od roku 1916 zaginął bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy — tutejszemu Sądowi, który po upływie roku od dnia ogłoszenia edyktu wyda ostateczne orzeczenie. 5304

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 18 kwietnia 1930.

T. VI. 231/29. Ignacy Bączek rolnik z Sufczyzna pow. Brzesko żołnierz 16 p. p. W. P. zaginął w 1920 w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi, wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 maja 1931 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 5257

Sąd okręgowy.
Kraków, 18 lutego 1930.

T. 22/30. Walenty Czeladka urodzony w Jamnicy dnia 15 lutego 1851 syn Józefa i Marii, jeniec zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Pałchowi w Przemyślu. 5299

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 10 kwietnia 1930.

T. 303/29. Paweł Szyło syn Józefa i Katarzyny urodzony 30 kwietnia 1891 w Synowodzku wyżnem gr. kat. zaginął jako żołnierz austriacki 1915. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu wyda ostateczne orzeczenie. 5305

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 2 kwietnia 1930.

T. I. 71/30/4. Antoni Hutyrta syn Jana i Katarzyny urodz. 28 maja 1884 i zamieszkały w Ujsolach wydal się w roku 1919 z Ujsol w niewiadomym kierunku i od tego czasu wszelk. ślad o nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 5307

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 12 kwietnia 1930.

T. I. 6/30/4. Edykt. Tomasz Andrzej 2-ga im. Kachel syn Jana i Zofii urodzony 11 listopada 1892 w Krzeszowie i tam zamieszkały, żołnierz 56 p. p. b. armii austr. zaginął na wojnie światowej w niewoli rosyjskiej z końcem grudnia 1916 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 5308

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 3 lutego 1930.

T. 99/29/4. Ignacy Prystasz ze Stefkowej, poszedł w 1916 r. na wojnę światową i nie wrócił. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 5333

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Sanok, 18 lutego 1930.

T. 18/30. Mikołaj Buciak syn Oleksy i Justyny urodzony 7 grudnia 1899 w Tejsarowie gr. kat. zaginął jako żołnierz ukraiński 1918. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wyda ostateczne orzeczenie. 5396

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 29 marca 1930.

T. 116/28. Stefan Głowaty, syn Macieja, urodzony w Szówsku 1893, jeniec wojenny od 1915 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu. 5392

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 2 kwietnia 1929.

T. 186/29/3. Mikołaj Szymański syn Gabriela i Marty ur. 29 lipca 1891 w Tokach pow. Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego do 15 p. p. i na wojnie zaginął. Na prośbę rodziców jego wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Abenda w Tarnopolu o zaginionym. 5397

Sąd okręgowy, Wydział V.
Tarnopol, dnia 16 września 1929.

T. 30/30/4. Iwan Muszyński syn Antoniego i Marceli ur. 23 października 1873 w Łusznowie pow. Tarnopol i tam przynależny powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego jako plutonowy 9 komp. 32 pp. brał udział w walkach na włoskim froncie i zginął 17 sierpnia 1917 r. nad Isonzo. Na prośbę Marii Muszyńskiej wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Rapaporta w Tarnopolu o zaginionym. 5398

Sąd okręgowy, Wydział I. dział niesporny.
Tarnopol, 5 kwietnia 1930 r.

T. 43/30. Antoni Muzyczka urodzony 25 marca 1900 r. w Dobrowodzie powiat Zbaraż powołany po upadku Austrii do wojska ukraińskiego w roku 1919 wyruszył na Ukrainę i od tego czasu nie jest znany z życia i miejsca pobytu. Na prośbę brata jego Mykoły wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Rosena w Tarnopolu o zaginionym. 5399

Sąd okręgowy, Wydział I. dział niesporny.
Tarnopol, dnia 2 kwietnia 1930.

T. 644/29. Piotr Pacz urodzony w 1894 w Mszanie jako żołnierz austriacki zaginął na froncie rosyjskim. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 5555

Sąd okręgowy.
Lwów, 24 marca 1930.

T. 50/30. Piotr Stachów urodzony w roku 1886 w Nastasowie pow. Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego zaginął na wojnie. Na prośbę Tekli Stachów wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Rapaporta w Tarnopolu o zaginionym. Sąd okręgowy, Wydział I. dział niesporny.
Tarnopol, dnia 14 maja 1930. 5400

T. I. 32/30. Edykt. Wojciech Pyznar syn Józefa i Katarzyny, ur. 1 kwietnia 1885 w Strzeszynie, żołnierz b. armii austr. zaginął na froncie rumuńskim i odtąd nie daje wiadomości o swem życiu. Kto ma o nim wiadomości winien donieść Sądowi w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu. 5416

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 1 maja 1930.

T. I. 40/30. Edykt. Michał Senio, syn Piotra, urodzony 30 sierpnia 1894 w Pielgrzymce, żołnierz 100 pp. 6 komp. b. armii austr. miał umrzeć w dniu 6 października 1915 w szpitalu w Grazu. Kto ma wiadomość o zaginionym winien donieść Sądowi w ciągu trzech miesięcy od ogłoszenia edyktu. 5417

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 2 maja 1930.

T. I. 3/30. Wójcik Józef rolnik z Borzęcina żołnierz 57 p. p. armii austr. zaginął w 1915 na froncie rosyjskim w Karpatach. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 grudnia 1930 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 5523

Sąd okręgowy.
Kraków, dnia 22 marca 1930.

T. 615/28. Danylo Hermaniuk urodzony 22 grudnia 1873 w Nowem Siole jako żołnierz austr. został zabity. Celem udowodnienia śmierci wzywa się aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 5550

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 22 października 1929.

T. 450/29. Iwan Pacholok urodzony 1873 w Hoholowie jako żołnierz austriacki zaginął w niewoli rosyjskiej. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 5551

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 kwietnia 1930.

T. 93/30. Michał Kocan urodzony 1857 w Serdycy jako podwoda wojsk ukraińskich zaginął w r. 1919. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do roku od dnia ogłoszenia, zgłosił się lub udzielił wiadomości o nim Sądowi. 5552

Sąd okręgowy.
Iwów, 4 kwietnia 1930.

T. 170/30. Jan Wantuch urodzony w 1887 r. w Kukizowie jako żandarm ukraiński zaginął w 1920 r. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do roku od dnia ogłoszenia udzieleno wiadomości o nim Sądowi. 5553

Sąd okręgowy.
Lwów, 2 kwietnia 1930.

T. 527/29. Grzegorz Zakala urodzony w 1887 w Kamionce - Lipnik, jako żołnierz austriacki zaginął w niewoli włoskiej. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzieleno wiadomości o nim Sądowi. 5554

Sąd okręgowy.
Lwów, 27 marca 1930.

T. III. 133/29/5. Tekla z Wojdyłów Żądło córka Andrzeja i Antoniny, urodzona 1 kwietnia 1874 w Sieniawie, wyjechała przed około 30 laty do Ameryki, gdzie zaginęła. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się o udzielenie o niej wiadomości. Po upływie 1 roku zostanie na ponowną prośbę wydane orzeczenie. 5420

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 11 marca 1930.

T. 240/29. Dmytro Rydwan syn Wasyła i Katarzyny urodzony 9 listopada 1888 w Perehińsku gr. kat. jako żołnierz austriacki zaginął 1915 r. w niewoli rosyjskiej. Wiadomości o nim udzielić należy tut. Sądowi, który po upływie sześciu miesięcy od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 5432

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 19 marca 1930.

T. 284/29. Majer Bosyk recte Bones ze Skaly żołnierz byłej armii austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Kimełniana adw. w Czortkowie do dnia 1 sierpnia 1930. 5447

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 18 kwietnia 1930.

T. 406/29. Mikołaj Drofyszyn syn Prokopa z Burakówki, żołnierz byłej armii austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Ebnera adw. w Czortkowie do dnia 15 marca 1931. 5448

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 3 marca 1930.

T. 418/29. Wasył Jaremkow syn Hauryły z Sinkowa żołnierz byłej armii austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 15 czerwca 1930. 5449

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 24 lutego 1930.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 11 czerwca.
Na Giełdzie akcyjnej do transakcji nie doszło. Za premijówkę chciano płacić zł. 109. Usposobienie ospałe i bezochotne.
Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89.
W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.9075—8.9085, Londyn 43.31—43.34, Zurych 172.68—172.75, Paryż 34.98—35.01, Włochy 46.80, Wiedeń 125.73—125.83.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11 czerwca.
Żyto w cenie niższe, natomiast utrzymują się ceny na dotychczasowym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.
Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych. loco Podwołoczyska: żyto małopolskie jednolite 15.25—15.75, żyto zbiorowe 13.75—14.25; loco Lwów: żyto małop. jednolite 17.75—18.25, żyto zbiorowe 16.25—16.75.
Inne kursy niezmiennione.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złoty	od	do
pszenica dworska ex 1929	36.75	37.75	
pszenica zbiorowa ex 1929	34.50	35.50	
żyto jednol. ex 1929	15.25	15.75	
żyto zbiorowe ex 1929	13.75	14.25	
jęczmień browarowy	—	—	
jęczmień przemysłowy	14.00	14.50	
jęczmień pastewny	13.00	13.50	
owies małop. ex 1929	14.00	14.50	
knurudza	21.25	22.25	
ziemniaki przemysł.	—	—	
fasola biała	45.00	55.00	
fasola kolorowa	30.00	35.00	
fasola krasa	40.00	45.00	
groch 1/2 Victoria	23.75	25.75	
groch polny	21.25	22.25	
bobik	19.50	20.50	
wyka czarna	26.50	27.50	
wyka szara	25.00	26.00	
miano słodkie pras.	6.00	7.00	
słoma prasowana	4.50	5.00	
hreczka	20.00	21.00	
lan	00.00	00.00	
lubin niebieski	—	—	
rzepak ozimy ex 1929	—	—	
otręby żytnie	7.00	7.50	
otręby pszenne	9.75	10.25	
kasza hreczana 50% pol.	43.00	45.00	
kasza jaglana	—	—	
kasza jęczmienna	—	—	
pecek	—	—	
proso kraj.	00.00	00.00	
makuchy lniane	29.00	30.00	
mak niebieski	150.00	160.00	
mak siwy	110.00	120.00	
konieczna czerw. natur.	—	—	

z 100 kg. loco wagon Lwów	złoty	od	do
pszenica dworska ex 1929	39.25	40.25	
pszenica zbiorowa	37.00	38.00	
żyto jednol. ex 1929	17.75	18.25	
żyto zbiorowe	16.25	16.75	

jęczmień przemysł.	16.25	16.75
owies małop. ex 1929	16.50	17.00
mąka pszena 65%	64.00	65.00
mąka żytnia typ urzędowy	33.00	34.00
otręby żytnie	8.00	8.50
otręby pszenne	10.75	11.25

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 11 czerwca 1930

Berlin	168.80	Czerniowce	46.00
Budapeszt	123.83	Austr. kol. p.	38.05
Bukareszt	4.20	Góleszów	238.00
Kopenhaga	189.35	Cement	195.00
Londyn	34.39	Browary	110.00
Mediolan	37.08	Alpiny	25.10
N. Jork	707.65	Berg u. Hüt.	727.00
Paryż	27.79	Poldi Hütten	138.10
Praga	20.98	Prager Eisen	353.50
Warszawa	79.33	Rima	86.00
Zurych	137.15	Skoda	359.50
Renta majowa	1.77	Siersza	12.75
Renta lutowa	1.75	Silesia	4.85
Dunaj S. Adria	92.90	Zieleniewski	33.00
Bankverein	18.25	Apollo	24.25
Kompas	12.00	Nafta	28.00
Länderbank	25.50	Schodnica	10.00
Unionbank	3.30	Rakszawa	—
Kolej póln.	10.23	Bank Małop.	0.15
Bodenkredit	94.00	Fanto	4.24
Kreditanstalt	51.00	Karpaty	3.26
Hipoteczny	63.00	Galicia	28.25

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 12 czerwca.
Na Giełdzie akcyjnej większe zaofiarowanie papierów procentowych, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12 czerwca.
Na Giełdzie zbożowej lekko podrożała pszenica, natomiast ceny utrzymane, tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 czerwca 1930

Bank Dysk.	116.50	Modrzejów	10.50
Bank Handl.	110.00	Ostrowiec S.	56.50
Zw. Sp. Zar.	72.50	Starachowice	19.00
Bank Polsk.	170.50	Syndyk. roln.	10.00
Dąbrowa	50.00	Zieleniewski	53.00
Sila i światło	85.00	Zawiercie	10.50
Spies	101.00	Habersbusch	110.00
Warsz. cuk.	35.00	Borkowski	05.00
Wegiel	49.00	Bank Małop.	27.00
Cegielski	51.00	Siersza d.	29.50
Lilpop Rau	27.25	Rudzi	18.50
Bank Zachod.	73.00	Spirytus	23.50
Firlej	36.00	Wysoka	235.25
8% listy zastawne Banku Rolnego	94.00		
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	94.00		
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94.00		
4% inwestycyjna	109.50		
5% pożyczka konwersyjna	55.00		
pożyczka kolejowa konwersyjna	52.25		
pożyczka kolejowa	102.50		
pożyczka dolarowa	65.00		
dolarówka	72.00		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 czerwca 1930

Dolary St. Zj.	8.88	Franki fr.	34.92
Belgia	124.50	Holandja	358.75
Kopenhaga	233.62	Londyn	43.32
Nowy Jork	8.90	Paryż	35.20
Berlin	212.75	Bukareszt	5.30
Praga	26.45	Szwajcaria	172.75
Sztokholm	339.48	Wiedeń	125.88
Włochy	46.73	Gdańsk (of.)	173.32

OGŁOSZENIA.

MAGISTRAT KRÓL. STOL. MIASTA LWOWA.

L. M. 85.083.930.
W. IV.

We Lwowie 10 czerwca 1930.

Zarząd Gminy miasta Lwowa
ogłasza przetarg na dostawę ubrań gotowych dla pracowników Zakładu czyszczenia miasta.

Oferty opieczetowane na dostawę należy składać do dnia 17. czerwca 1930, wraz z próbkami materiałów, w biurze Kierownictwa Zakładu czyszczenia miasta we Lwowie, ul. św. Marcina l. 18. i w dniu tym o godzinie 12-tej w południe nastąpi komisijne otwarcie ofert.

Wszelkich informacji w sprawie dostawy mundurów udziela Kierownictwo Zakładu czyszczenia miasta od godz. 11-tej do 1-szej w południe.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta.
Dr. OTTO NADOLSKI.

SZENKLÓWNA Lwów, Piekarska 44.

Przygotowanie do egzaminu praktycznego nauczycieli szkół powszechnych, — ewentualnie przygotowanie do Wyższego Egzaminu Nauczycielskiego: historia, geografia, polskie, niemieckie — od 15 lipca. Informacje listowne. — Dotychczas przeszło 1.500 aprobowanych.

Popierajcie
L. O. P. P.



(Przedruk wzbroniony.)
CHART PITT. 44)

Krwawa północ.

Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.

W białawej ciemności zamajaczyła ogromna sywetka. Czarny Guffy zarżał:

Skookum Johnnie, człowiek, który z uśmiechem przyjmował kopnięcia i ostrzyły nocami nóż!

— Kapitan Guffy — to zła droga — tędy nie iść — wiatr ona zmienić kierunek i kapitan też. Łąd jest z tamta strona.

— Dlaczegoś za mną pogonił? Dlaczegoś nie został z nimi?

Pytanie to było czysto retoryczne. Wiedzial doskonale, w jakim celu tubylec ostrzył swój nóż — właściwie na kogo — i że teraz przyszła stosowna chwila dla wypróbowania jego ostryści.

— Na ona okręt teraz niedobrze. Pewnie Skookum pójść na ład — może znaleźć inna robota.

Syn tundry ruszył żwawym krokiem w dalszą drogę. Czarny Guffy podążył za nim. Milczał. Nie pytał o nic. Tubylec dążył ku brzegowi wiedziony nieomylnym instynktem rasy. Biały wiedział, że może zaufać

bezpiecznie jego rodzimemu sprytowi. Kiedy dotarli wreszcie do ładu, zawieja szalała jeszcze w najlepsze. W malej zatoczce znaleźli dużą ilość naniecionego przez wodę drzewa i rozpalili ognisko.

Następnie Skookum zabrał się do budowy schronu. W ciągu kilku minut wykopał w zaspie wielką jamę i założył wejście odłamkami desek i bali. Poczem obaj wpełzali do środka i po chwili śnieżyca nakryła ich puszystą, ciepłą kołderką.

Obudziwszy się nazajutrz rano, Czarny Guffy zobaczył, że przez śniegowy dach sączy się do jego kryjówki światło dnia i że jest sam.

Ze dworu dochodził trzask ognia. Kapitan wysunął ostrożnie głowę i zrobiło mu się słabo.

Przed ogniskiem siedział w kuczki Skookum Johnnie i dla wypróbowania ostrza rozcierał swoim nożem... włos.

Rozdział XXIII.

MIŁOSNA UDRĘKA „SILKIRKA“.

Lear Cany wysłał na zwiady krawca, chcąc się dowiedzieć o ruchach Stidela. Tymczasem zaś gotował się do wojny.

Z pól lodowych przyszła gwałtowna śnieżyca. Kiedy nad tundrą wirowała

śmiertelny biały puch, nie było nic lepszego do roboty, jak czekać. Rozprawa ze Stidelem odłożyła się sama siłą rzeczy do ustalenia się pogody.

Z obozu nad brzegiem nadeszli: „Silkirk“ i Niemiec oficer, i skierowali się do kabiny kapitana.

— Wyjść mi zaraz i otrząsnąć się ze śniegu — zagrmiał kapitan. — Zachowujecie się tak, jakbyście się urodzili w stodole.

Wyszli na pokład. Słyszał, jak tupali nogami i otrzepywali się z natrętnej białości. Drżał z niecierpliwości, gdyż miał wrażenie, że przynoszą jakąś ciekawą nowinę.

Niedawno jeszcze dwaj ci ludzie darli się między sobą, jak koty i zamieniali „Wichra“ w wesołe piekło. Teraz zawarli, widać, pokój i pokój ten nie był kapitanowi na rękę.

Jack Riedl był srogim zwierzchnikiem i dbał o swoją reputację. Stosunki z załogą, nie ograniczające się do wymowy buta, równały się w jego oczach nieomal hańbie.

Teraz chłopiec chodził za nim wszędzie, jak cień i patrząc na nich, trudno się było zorientować, który jest panem, a który podkomendnym. Były kowboj miał jeszcze zapas tytoniu, który nie kosztował go ani grosza, i dzielił się nim z nowym przyjacielem. Przesiadali ciągle w kabinie i kurzyli fajki, aż nie było ich widać z o-

bloków dymu. Ale ani razu nie przyszło im do głowy poczęstować tytoniem Leara Cane'a.

Drzwi otworzyły się. Weszli. Kapitan zlustrował ich od stóp do głów w nadziei, że uda mu się do czegoś przyczepić, ale obaj wyglądali przepiślowo, bez zarzutu.

— Proszę, z czym do mnie przychodzicie?

Chciał pozbyć się ich jak najprędzej.

— Mam kłopot z tym Polakiem: zakochał się — oznajmił ze śmiechem oficer. — Wypróbowałem wszystkich środków, jakie mamy w apteczce, ale nic mu nie pomaga. Zaczynam się o niego martwić. Jeżeli przyłączy się do tego zaziębienie, chłopca diabli wezmą, jak nic.

— Zapędź leniwcę do roboty i trzymaj go w ruchu. Niech przez kilka dni rżnie drzewo, to mu przejdzie.

— Bałbym się zastosować taką kurację — odparł z żalną miną Jack. — Zdaje się, że jest niedobrze — z sercem, a w takich wypadkach lekarze zalecają spokój i dobre pożywienie.

— Jeżeli się stąd zaraz nie wyniesiecie, to dam wam taki spokój, że w piekle będzie słychać.

— Najlepiej byłoby go ożenić z tą damą. Nieborak miałby przynajmniej w chorobie pielęgniarkę.

(C. d. n.)

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadawstwie i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kuno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30%, droższe.